

Gheorghiu-Dej nie żyje

W Bukareszcie podano do wiadomości, że w piątek 19 bm. o godz. 17.43 zmarł na skutek ciężkiej choroby płuc oraz wtroby pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, Gheorghe Gheorghiu-Dej.

Zmarły miał w chwili śmierci 64 lata. Bezpośrednim powodem zgonu było infekcyjne zapalenie płuc i żółtaczkowa niewydolność wątroby. W piątek około południa Gheorghe Gheorghiu-Dej stracił przytomność i w kilka godzin po tym o godz. 17.43 zakończył życie. (PAP)

Rozmowy L. Bolza w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego, w dniach 17—19 marca 1965 r. przebywał w Polsce zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — dr Lothar Bolz.

W czasie pobytu w Polsce, dr L. Bolz został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

W toku rozmów, min. Rapacki i min. Bolz dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy sytuacji między narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego. Obaj ministrowie omówili również zagadnienia dalszej współpracy obu państw w dziedzinie polityki zagranicznej.

Rozmowy, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, potwierdziły całkowitą jedynomyślność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

Nowy barbarzyński nalot na DRW

Samoloty amerykańskie dokonały w piątek nowej barbarzyńskiej napaści na Wietnam północny. Agencja Reutersa donosi, że w nalocie tym uczestniczyło ponad 120 samolotów. Bombardowały one rejon Phu Van i Vinh Son znajdujący się w odległości 175 km na północ od granicy, a 210 km na południe od Hanoi.

Agencja UPI informuje, iż podczas nalotów na DRW używany jest również napalm. (PAP)

Tu „Wiosna-65”

Spółdzielczość pracy zwiększa udział w Targach Krajowych

Czy Targi Krajowe mają jakieś znaczenie dla rynku i producenta, czy nie stanowią one fikcji w sytuacji uprzywilejowania producenta; czy warto je organizować? Pytania te poruszają się od pewnego czasu przed każdą nową imprezą targową. Zadają je nie tylko zwiedzający, ale także niektórzy wystawcy, po swym niefortunnym udziale w Targach Krajowych. Dobitnej odpowiedzi na te wątpliwości udzieliła wczoraj spółdzielczość pracy na pierwszej konferencji prasowej „Wiosny — 65”.

W roku ubiegłym obie imprezy targowe („Wiosna” i „Jesień”) umożliwiły producentom ze spółdzielczości pracy zawarcie kontraktów z handlem na jedną trzecią całkowitej produkcji, czyli masy towarów wartości ponad 6,4 mld. zł. Spółdzielcy mieli więc po co przyjeżdżać do Poznania. Z drugiej strony tak poważna wartość transakcji handlowych w ogólnych obrotach spółdzielczego producenta, daje najlepszy przykład realnego znaczenia Targów Krajowych dla rynku.

Przedstawiciel Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — dyr. Wojciech Lipczyński, zwrócił uwagę na inne jeszcze, ważne, choć niehandlowe, aspekty poznańskich imprez. Spełniają one dużą rolę dydaktyczno-organizatorską wobec wystawców, handlowców, dla zbilansowania potrzeb rynkowych. Możliwość kontrastów i porównań ekspozycji stwarza

WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 20. III. 1965 Nr 67 (6564)

WIELKA POLSKA dla EKSPORTU

Jutro uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień konkursowych

Donieśliśmy wczoraj, że praca jury konkursowego została zakończona.

Dwie nagrody Ministra Handlu Zagranicznego — po 10 tys. zł otrzymały: Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu i Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu; 2 nagrody Prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — po 10 tys. zł przypadły w udziale: Poznańskiemu Zakładowi Farmaceutycznemu „Polfa” w Poznaniu oraz Zakładowi Wytwórczym Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu. Nagrodę Jury Konkursu także w wysokości 10 tys. zł otrzymała Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu w Kaliszu. Nadto 26 zakładów wyróżniono. Wszystkim uczestnikom będą wręczone dyplomy.

Pragniemy tu przypomnieć, że łączna wartość nagród i wyróżnień (pieniężnych i rzeczowych) osiągnęła kwotę prawie 170 tys. zł. Fundusz ten zgromadzono dzięki poparciu niektórych instytucji zainteresowanych eksportem. Niezależnie od dotacji MHZ i PIHZ, pieniądze lub gotowe nagrody przekazały nam: Prezydium WRN, Prezydium RN Poznania, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, Izba Rzemieślnicza oraz przedsiębiorstwa handlu zagranicznego: Paged, Vari-mex, Coopexim, Universal, Polcoop, Confexim.

Jutro w obecności przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i terenowych, przedstawieli central handlu zagranicznego, MHZ i PIHZ — nastąpi wręczenie nagród, wyróżnień i dyplomów konkursowych. Uroczystość odbędzie się w Domu Technika przy Al. Stalingradzkiej o godz. 19. Zapraszamy wszystkich uczestników konkursu. (zm)



Raul Castro przybył do Polski

Raul Castro Ruz — II sekretarz Ogólnokrajowego Komitetu Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej (Partido Unido de la Revolución Socialista), wicepremier i minister sił zbrojnych rewolucyjnego rządu Kuby przybył 19 bm. w godzinach porannych do Polski na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR. Raulowi Castro towarzyszy małżonka — Wilma Espin, która jest przewodniczącą Organizacji Kobiet Kubańskich i Carlos Olivares Sanchez — ambasador Republiki Kuby w ZSRR. Goście kubańscy przybyli z Moskwy, gdzie Raul Castro uczestniczył w spotkaniu konsultatywnym partii komunistycznych i robotniczych stojąc na czele delegacji PURS.

Wysiadającego z samolotu TU-124 — Raula Castro powitali bardzo serdecznie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Zenon Kliszko i minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski; minister spraw wewnętrznych — Mieczysław Moczar, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszowski, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa, generałica WP. (PAP)

Ferie wiosenne w szkołach

Tegoroczne ferie wiosenne w szkołach podstawowych i średnich trwać będą od 15—21 kwietnia.

Program badań naukowych wykonany w całości

Bielajew i Leonow powrócili szczęśliwie z kosmicznej podróży

STATEK „WOSCHOD-2” WYLĄDOWAŁ W PIĄTEK O GODZINIE 10.02, WEDŁUG CZASU WARSZAWSKIEGO KOŁA MIASTA PERM, NA ZACHÓD OD URALU.

Kosmonauci: Paweł Bielajew i Aleksiej Leonow, powrócili na Ziemię zdrowi i cali. Program badań naukowych wykonano w całej rozciągłości.

Podczas lądowania, dowódca statku korzystał z urządzeń sterowania ręcznego.

„Woschod-2” jest w dalszym ciągu wydarzeniem dnia w całym ZSRR.

Wczoraj od wczesnego rana z niesłabnącą uwagą czekali na dalsze informacje i relacje o locie Pawła Bielajewa i Aleksieja Leonowa.

Wszystkie dzienniki ukazały się z obszernymi sprawozdaniami z Kosmodromu. Dowiadujemy się z nich, że Bielajew i Leonow polecili w „białej, potężnej rakiecie”



Oto jeden z momentów kosmicznego spaceru A. Leonowa. Opuścił on kabinę „Woschoda-2”, widzimy go z lewej strony u góry. Z prawej strony, widoczny był „slupek” to kamery telewizyjne zainstalowane na zewnątrz pojazdu kosmicznego.

CAF — Photofax

Odziani byli w śnieżnobiałe skafandry nowej konstrukcji.

Na pole startowe tym razem przybyli również najwybitniejsi naukowcy, główny konstruktor rakiet i statków kosmicznych, inni specjaliści oraz kosmonauci.

Z podziemnego schronu obserwowano przez peryskopy pelen niezapomnianej emocji

tek Telewizja Moskiewska rozpoczęła swój program już o godzinie 10 rano. Na ekranach telewizorów oglądaliśmy ponownie czwartkową retransmisję, pokazując spacer Leonowa wokół statku.

Ze wszystkich stron ZSRR i całego świata bez przerwy napływają do Moskwy depesze gratulacyjne. Na adres Moskwa — Kosmos kierują je uczeni, mężowie stanu i wszyscy entuzjaści kosmonautyki.

„Woschod-2” nad Krakowem

Z powodu gęstej mgły, panującej w czwartek nad krakowem, spośród polskich stacji

Na rzekach Wielkopolski

Prosna najbardziej niebezpieczna

Według informacji udzielonych nam w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym sytuacja na rzekach województwa poznańskiego uległa pewnemu pogorszeniu.

Najgorzej przedstawia się sytuacja na Prośnie, której wody zalały w powiecie Ostrzeszów około 600 ha łąk i gruntów ornych. Na odcinku rzeki pomiędzy Mieleszówką a Skrzynkami woda przełaziła się przez koronę wałów. Akcja przeciwpowodziowa prowadzi na jest w ciągu całej doby.

Przerwanie wałów nastąpiło również w rejonie Jutrosina, gdzie rzeka Orla zalała prawie 350 ha łąk i pól uprawnych. Służba liniowa wzmacnia wały workami wypełnionymi piaskiem. Również poziom Warty wykazuje w dalszym ciągu tendencję wzrostową. Kra lodowa spływa po niższej Sieradza, a poszczególne mosty chronione są przez oddziały saperów. Spokój natomiast panuje na Noteci i jej dopływach.

Stan wody na rzekach województwa poznańskiego 19 bm. o godz. 7 rano przedstawia:

się następująco: Warta — Działoszyn — 516, (4 cm poniżej stanu alarmowego), Warta — Sieradz — 434 (14 cm powyżej stanu alarmowego), Warta — Nowa Wieś — 342 (88 cm poniżej), Prosna — Kirków — 306 (126 cm powyżej), Prosna — Piwnice (Kalisz) — 280 (60 cm powyżej), Dąbrownia — Słupia — 340 (20 cm powyżej) (st)

Jeden z przywódców opozycji przeciwko faszystowskiemu reżimowi w Portugalii, generał Umberto Delgado, został 14 lutego br. aresztowany w Badajoz (w hiszpańskoportugalskiej strefie granicznej) przez policję hiszpańską i wydany władzom portugalskim, które bez żadnego przewodu sądowego rozstrzelały go.

obserwujących sztuczne satelity Ziemi — w ramach międzynarodowej służby „Interobs” — tylko krakowskiemu placówce o międzynarodowym numerze 1.162, udało się zaobserwować „Woschod-2”.

Statek przeleciał nad Krakowem w czwartek wieczorem 90 sek. przed godz. 19. Wpiero pojawił się ostatni człon rakiety nośnej, zaś w 55 sekund po nim — kabina „Woschod-2”. Wyglądała ona jak gwiazda pierwszej wielkości. Statek śledzono przez 2 minuty.

Obserwacji dokonała stacja działająca przy Katedrze Geodezji Wyższej i Obliczeń Geodezyjnych AG-H. „Woschod-2” zauważony został jako jasny punkt, przesuwający się z kierunku północno-zachodniego na południowy wschód. Pojazd był możliwy do obejrzenia gołym okiem na tle gwiazdozbioru Orion.

Krakowska stacja przekazała wyniki swych obserwacji do Międzynarodowego Biura „Kosmos” w Moskwie. (PAP)

Echa kosmicznego wydarzenia

Wyjście kosmonauty Leonowa ze statku do Kosmosu — piszą dzienniki nowojorskie — to prawie marzenie. Agencje amerykańskie podkreślają także, że wyczyn radzieckich kosmonautów Leonowa i Bielajewa wywarł wrażenie na oficjalnych osobistościach w Waszyngtonie, chociaż oczekiwali oni już od pewnego czasu, że coś takiego może nastąpić.

Papież Paweł VI wyraził w piątek podziw dla „śmiałego” lotu kosmonautów radzieckich i powiedział, że lot ten toruje drogę do „nowych i zdumiewających podbojów”.

Papież wyraził nadzieję, że postępy w opanowywaniu Kosmosu przysłużą się sprawie pokoju. (PAP)

Gratulacje z Polski

DO I SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — TOWARZYSZA LEONIDA BREŻNIEWA

PRZEWODNICZĄCEGO RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH — TOWARZYSZA ANASTASA MIKOJANA

PREZESA RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH — TOWARZYSZA ALEKSIEJA KOSYGINA

MOSKWA

Nowy, wspaniały triumf kosmonautów radzieckich, towarzyszy plk. Bielajewa i ppłk. Leonowa, otwarcie drzwi statku kosmicznego „Woschod-2” i wyjście po raz pierwszy w dziejach ludzkości człowieka w Kosmos, społeczeństwo polskie powitało z prawdziwą radością i wielką satysfakcją.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz całego narodu polskiego, przesyłamy Wam, drodzy towarzysze oraz bohaterom kosmonautom radzieckim, uczonym i budowniczym statków kosmicznych serdeczne gratulacje i pozdrowienia.

Cieszymy się wraz z Wami tym nowym, wspaniałym osiągnięciem Związku Radzieckiego w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej, świadczącym o nieograniczonych możliwościach ustroju socjalistycznego, który wpręga twórczą myśl i działanie człowieka w służbę pokoju i postępu.

WŁADYSŁAW GOMULKA, I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

EDWARD OCHAB, PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

JÓZEF CYRANKIEWICZ, PREZES RĄDY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dyskusja na III Plenum KC PZPR

W drugim dniu obrad III Plenum KC PZPR, w toku dalszej dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC i referatem wprowadzającym Władysława Gomułka, zabrało głos 12 mówców.

PROBLEM WZROSTU PRODUKCJI ROLNEJ

i związanych z tym zadaniom rad narodowych poświęcił swe przemówienie zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — **Mieczysław Jagielski**. Podkreślił on, iż podczas kampanii wyborczej sprawy rolne będą najważniejsze dla gromad i powiatów. W regionalnych programach rozwoju produkcji rolnej trzeba szeroko uwzględnić warunki przyrodnicze poszczególnych rejonów oraz strukturę gospodarstw. W rejonach o niskiej towarowości przysrost produkcji rolnej zużyty będzie przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Natomiast z myślą o potrzebach mieszkańców miast i o eksporcie, należy w nowym planie uwzględnić możliwości produkcyjne rejonów o przewadze gospodarstw średniorolnych.

Mówca stwierdził, że za pierwszy i najważniejszy element planowania trzeba uznać analizę możliwości produkcyjnych każdej gromady i wsi. Zaczynać trzeba przede wszystkim od tych wsi i gromad, które mogą najszybciej osiągnąć najwyższy wzrost produkcji. Dopiero w oparciu o te materiały powinien kształtować się powiatowy plan rozwoju rolnictwa.

Podkreślając konieczność poprawy bilansu zbożowo-pasowego mówca uznał produkcję zbóż za zadanie podstawowe. Trzeba również wprowadzić w praktykę zasadę ustalania zadań w zakresie produkcji zwierzęcej w oparciu o lokalny bilans paszowy.

Racjonalne zarządzanie rolnictwem — stwierdził minister — zakłada podejmowanie decyzji jak najbliżej rolniczego warsztatu pracy. Ta myśl przeobraziła się w plany, w wyniku których system zarządzania rolnictwem został zdecentralizowany m. in. przez oddanie do dyspozycji rad narodowych 90 proc. środków inwestycyjnych i prawie wszystkich zasobów materiałowych przeznaczonych dla rolnictwa.

O organizatorskiej roli gromadzkich rad narodowych w rozwoju produkcji rolnej mówił przewodniczący ZG ZMW — **Kazimierz Barcikowski**. Za jedno z najważniejszych zadań kampanii wyborczej mówił o zapewnieniu udziału w składzie rad możliwie szerokiego kręgu działaczy wiejskich.

Mówca podkreślił doniosłe znaczenie oświaty i masowego szkolenia rolniczego. Nawiązując do rozszerzenia uprawnień rad gromadzkich np. w zakresie wymiaru podatku gruntowego, przewodniczący ZG ZMW wyraził pogląd, że należy dać tym radom uprawnienia wydawania niektórych o wiele mniej ważnych decyzji, np. zezwoleń na zorganizowanie zabawy przez koło ZMW; dotychczas decyzje takie wydają... Prezydium PRN.

O drogach prowadzących do dalszego **UMACNIANIA RAD** mówił kilku uczestników Plenum. Kierownik katedry teorii państwa i prawa WSNS przy KC PZPR, prof. **Sylwester Zawadzki** wskazał na szereg korzyści społeczno-politycznych i gospodarczych, które przyniesie proces decentralizacji rad. Proces ten powinien być kontynuowany, przy dalszym umocnieniu roli czynnika społecznego w mechanizmie działania rad narodowych. Profesor wyraził pogląd, iż liczba uchwał, jakie w ciągu roku podejmują rady, jest zbyt duża oraz że niedostateczna jest jeszcze (choć uległa poprawie) kontrola realizacji tych uchwał. Przytaczał szereg pozytywnych przykładów skutecznej walki z biurokratyzmem w stosunkach urzęd — obywatel mówca podkreślił, że walka ta jest czynnikiem o ogromnym znaczeniu z punktu widzenia więzi partii i rad narodowych ze społeczeństwem.

Przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu — **Bronisław Ostapczuk** do najważniejszych osiągnięć rad w ostatnich latach zaliczył podejmowanie decyzji poprzedzonych analizą ekonomiczną. Pozwoliło to na ujawnianie wielu rezerw produkcyjnych. Zdaniem mówcy, należy opracować programy perspekty-

wicznego rozwoju poszczególnych regionów kraju. Program wyborczy rad wszystkich szczebli powinien być dzielony na dwie części: pierwsza — to sprawy, których realizację podejmuje i prowadzi państwo, druga — zamierzenia, które mogą być zrealizowane, przez same rady z udziałem ludności, poprzez czyny społeczne.

Przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych — **Stanisław Konarski** przytoczył przykłady dokuczliwej jeszcze biurokracji i niepotrzebnej sprawozdawczości, wyrażając przekonanie, iż problem likwidacji zbędnych czynności w pracy rad wymaga centralnych decyzji.

Wiele uwagi uczestników Plenum zajął **DZIAŁALNOŚĆ KOORDYNACYJNA RAD**. M. in. zwracano uwagę, iż wiele jeszcze do życzenia przedstawia koordynacja pracy wychowawczej wśród młodzieży; zbyt wąsko uwzględnia się potrzeby młodego pokolenia w planach urbanistycznych, w budownictwie osiedlowym itp. Podkreślano także, że należy polepszyć współdziałanie między radami narodowymi a związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi w dziedzinie rozwoju sieci spółdzielni mieszkaniowych.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — **Edward Kaźmierczak** stwierdził, iż przekazywanie powierzeń użytkowych i terenów w drodze bezpośrednich porozumień między zakładami należy do rzadkości i trwa zbyt długo, toteż należy załatwiać te sprawy decyzjami właściwych organów Rady Narodowej. W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego działalność koordynacyjna powinna w większym niż dotychczas zakresie uwzględniać kompleksowe oddawanie obiektów (mieszkalnych i usługowych), a także problem jakości robót i terminowego usuwania usterek.

Sekretarz KW we Wrocławiu — **Antoni Banaszak** poruszył ważne zagadnienie koordynacji pracy placówek służby zdrowia przez rady narodowe, przedstawiając dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie na terenie swego województwa.

Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi — **Władysław Pawlak** wypowiedział się za dalszym wzmocnieniem roli rad narodowych jako koordynatorów wszystkich zamierzeń inwestycyjnych na danym obszarze.

Jego zdaniem, rady powinny otrzymać możliwość decydowania o terminach rozpoczęcia i zakończenia inwestycji wspólnych służących kilku jednostkom gospodarczym. Poruszając istotny dla woj. łódzkiego problem zatrudnienia mówca oświadczył, iż wojewódzka instancja partyjna wspólnie z Prezydium WRN opracowała program aktywizacji małych miast w biegnącej 5-letce. W 40 miejscowościach do końca 1964 r. zbudowano 13,5 tys. izb mieszkalnych i uruchomiono nowe miejsca pracy dla ok. 6 tys. osób. W przyszłości główny nacisk położony będzie na rozwój usług i rzemiosła.

Wzrost zdolności przewoźnej naszego **TRANSPORTU** jest znacznie wolniejszy niż wzrost ogólnej produkcji przemysłowej czy rolnej — powie dział dyrektor DOKP we Wrocławiu — **Konstanty Pietkiewicz**. Wyraził on pogląd, że słuszną byłaby decyzja zbudowania większej liczby wagonów zwłaszcza, krytycznych, dwuosiołowych w oparciu o istniejącą dokumentację. Mówca zwrócił uwagę, że jest jeszcze w kraju wiele nieracjonalnych przewoźów i że nie wszyscy użytkownicy kolei są objęci obowiązkiem planowania przewoźów towarowych, co zakłóca pracę kolei.

O DALSZY WZROST AKTYWNOŚCI I ŚWIADOMOŚCI OBYWATELI

Partia zachowując ideowe i polityczne kierownictwo — powiedział na Plenum kierownik wydziału propagandy i agitacji KC — **Leon Stasiak**

— dążyć będzie do umocnienia w toku kampanii wyborczej klimatu sprzyjającego pełnemu rozwinięciu aktywności również członków ZSL i SD oraz bezpartyjnych.

Mówca podkreślił, iż łączne wybory do sejmiku i rad narodowych rozwijają aktywność społeczną i zbliżają obywatela do spraw kraju. W wyniku rozmowy między obywatelem i władzą ludową wyjaśnia się wiele wątpliwości, sankcjonuje się realne postulaty, zyskuje się poparcie społeczeństwa dla programów wyborczych — terenowych i ogólnokrajowego. Istnieje potrzeba odróżniania krytyki od demagogii oraz życzliwego przyjmowania krytyki jako wyrazu aktywności społecznej. Mówca wskazał, iż w okresie przedwyborczym instancje partyjne i komitety FJN powinny wyjaśniać problemy interesujące poszczególne grupy ludności, dobrze znać nastroje, szybko reagować na wroga propagandy i ofensywnie ją zwalczać.

Najbardziej cenną społecznie aprobatą programu wyborczego — oświadczyła se-

kretniczka CRZZ — **Irena Janiszewska** — będzie podniesienie odpowiedzialności załóg, samorządu robotniczego i instancji związkowych za wyniki produkcyjne zakładu, rolni gospodarki i kultury miasta, powiatu lub osiedla, lepsze i pełniejsze, stosownie do możliwości, zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych oraz kulturalno-oświatowych ludzi pracy.

W nadchodzących wyborach ok. 2 mln. młodych ludzi skorzysta po raz pierwszy z prawa wyborczego. Nakłada to dodatkową odpowiedzialność na organizacje młodzieżowe i komitety FJN. O ukazaniu szerokim rzeszom młodzieży ich własnych perspektyw zawodowych i życiowych mówił naczelnik ZHP — **Wiktor Kinecki**. Oświadczył on, iż pragnieniem członków partii działających w ruchu młodzieżowym jest pracować w ten sposób, by młodzież stawała się coraz bardziej współgospodarzem w realizacji zadań państwowych.

Przemówienie Fidela Castro na wiecu w Hawanie

Premier rządu kubańskiego i pierwszy sekretarz kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej Fidel Castro wygłosił na wiecu studentów Uniwersytetu Hawańskiego przemówienie z okazji 8 rocznicy ataku dokonanego na pałac ówczesnego dyktatora Batisty przez grupę młodych patriotów kubańskich.

Fidel Castro stwierdził, że walka ludu kubańskiego bynajmniej się nie skończyła.

Tworzymy historię — oświadczył — na plantacjach trzciny cukrowej, w fabrykach i zakładach pracy oraz na wyższych uczelniach. Historię tworzy obecnie cała nasza ojczyzna swoją wytrwałą i ofiarną pracą, swoją stałą i niezmienną gotowością do obrony własnej pracy, do obrony owoców tej pracy.

Rewolucja ma wielu potężnych wrogów i rzecz jasna, że jej głównym wrogiem jest imperializm północnoamerykański. Wróg ten zagraża nam i będzie zagrażał jeszcze przez czas dłuższy. Wróg ten dokonuje zbrodniczej agresji przeciwko narodowi północnego Wietnamu oraz przeciwko rewolucyjnym siłom ludu Wietnamu południowego.

Wróg ten ingeruje w sprawy Konga. Wysłał swe okręty, swoją piechotę morską i swe samoloty do każdej części świata. Wróg ten wykorzystuje rozbieżności w szeregach rewolucjonistów, wykorzystuje pożałowania godne rozbieżności w obozie socjalizmu. Analizuje on i wykorzystuje wszystko co może osłabić front rewolucyjny.

Poruszając problem rozbieżności w obozie socjalistycznym F. Castro oświadczył, że mówić o nich trzeba wtedy, kiedy będzie to miało określone pozytywne znaczenie i przyniesie pożytek, a nie wtedy, kiedy może to przynieść pożytek tylko imperializmowi i wrogom narodów.

O rozbieżnościach, niestety, mówiło się dużo więcej niż było trzeba — stwierdził mówca — dużo więcej niż wymagały tego interesy narodów i, niestety, przyniosło to korzyść wrogom ludu.

Nasze małe kraje nie posiadające milionowych armii, nie mające do dyspozycji potęgi atomowej — takie małe kraje jak Wietnam i Kuba, mają dość wyczucia, aby ustosunkować się do tego z całą powagą oraz zrozumieć, że nam, ze względu na nasze szczególne warunki, w szczególności nam żyjącym w odległości 90 mil od imperium jankesów i atakowanym przez samoloty północnoamerykańskie, te właśnie i rozbieżności, które osłabiają oboz socjalistyczny, wyrządzają więcej szkody niż komukolwiek innemu.

W obliczu atakującego wroga, w obliczu wroga, który z każdym dniem staje się coraz bardziej agresywny, ten rozłam, te rozbieżności nie mają żadnego usprawiedliwienia, nie mają żadnego sensu.

Mówca podkreślił dalej, że rozłam w szeregach rewolucjonistów w obliczu wroga nigdy nie był właściwą strategią,

nigdy nie był strategią rewolucyjną, nigdy nie był strategią rozsądną.

Zagadnienie jednoci stało się jednym z najważniejszych problemów rewolucji. I zadajemy sobie pytanie: czy imperialiści zniknęli? Zadajemy sobie pytanie: czy imperialiści nie dokonują napaści na Wietnam północny? Zadajemy sobie pytanie czyż nie giną tam ludzie?

I kogoś chce się przekonać, komu chce się wmówić, że podział jest dogodny i pożyteczny? Czy nie jest jasne, że wygrywają na tym imperialiści? Czy nie dostrzega się strategii, jaką stosują imperialiści, aby zdławić ruch rewolucyjny w Wietnamie południowym? Zaatakowali oni najpierw Wietnam północny pod pretekstem represji, a później uzurpowali sobie prawo atakowania w każdej chwili, kiedy im się spodoba, przy wykorzystaniu ogromnych ilości samolotów, przeciwko walczącym w południowym Wietnamie.

Castro oświadczył iż imperialiści USA pragną prowadzić w Wietnamie dogodną dla siebie wojnę, w której ponoszą jedynie straty przemysłowe — w postaci tyłu i straconych samolotów. Tymczasem ludność południowego i północnego Wietnamu ponosi następstwa tego wszystkiego. Odczuwa ona to na własnej skórze, ponieważ zarówno na południu, jak i na północy giną prości ludzie.

Imperialiści bez najmniejszych wahań oświadczyli — kontynuował mówca — że mają zamiar kontynuować wszystkie te działania, ponieważ nawet naloży na Wietnam północny nie zdołali doprowadzić do przewręczenia rozbieżności w rodzinie krajów socjalistycznych. A kto może wątpić, że te rozbieżności zachęcają imperialistów? Kto może wątpić, że zjednoczony front zmusiłby imperialistów do poważnego namysłu przed podjęciem swych awanturniczych ataków i coraz bardziej bezczelna interwencja w tej strefie świata? A kto korzysta z tych rozbieżności? Tylko imperialiści. Kto zaś padł ofiarą? Wietnamczycy. Co doznaje uszczerbku z tego powodu? Prestiż socjalizmu, prestiż międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Mówimy o tym w imieniu narodu, który w ciągu sześciu lat, bez wahań, odpierał wszystkie ataki imperialistów i przeciwstawiał się wszystkim ich groźbom. Mówimy to w imieniu narodu, który w celu umocnienia ruchu rewolucyjnego, obozu socjalizmu, w celu zdecydowanej obrony rewolucji przed imperialistami, nie zawahał się przed pod-

Ogólna opinia specjalistów:

ZSRR znowu pokazał, że ma przewagę

Uczni całego świata oświadczyli w czwartek, że spacer Leonowa w Kosmosie jest wyczynem wspanialszym, niż którykolwiek z dotychczasowych sukcesów ZSRR czy USA w przestrzeni pozaziemskiej.

Zdaniem części specjalistów, eksperyment czwartkowy pokazuje wyraźnie, że plany radzieckie przewidują zmontowanie ponad Ziemią wielkiej badawczej stacji orbitalnej. Inni zwracają uwagę, że wychodzenie ze statku może być niezbędne także przy łączeniu kilku części w jeden potężny wehikuł księżycowy.

Eksperti amerykańscy dokonali kolejnej oceny stopnia zaawansowania programów kosmicznych obu mocarstw. Ogólna opinia: ZSRR na 5 dni przed planowanym lotem dwuosobowego statku amerykańskiego „Gemini” znowu pokazał, że ma przewagę.

Przewidywany na 23 bm. lot „Gemini” będzie pierwszą wyprawą dwóch Amerykanów w Kosmos. Piloci statku, Grissom i Young, mają okrążyć Ziemię trzy razy. Program lotu nie przewiduje wyjścia na zewnątrz. W trzecim z kolei locie załogowym serii „Gemini”, który nastąpi być może pod koniec bie-

żącego roku, albo na początku przyszłego, jeden z astronautów ma otworzyć wąż, podnieść się i wysunąć głowę. Program piątego lotu przewiduje, że astronauta wychyli głowę i będzie próbował wciągnąć do środka mały pojemnik przytwierdzony na zewnątrz statku. Dopiero w czasie siódmego lotu załogowego serii „Gemini”, który nastąpi zapewne na początku 1967 r., astronauta amerykański ma wyjść ze statku.

W Waszyngtonie wicedyrektor Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA, dr Hugh Dryden, powiedział, że on i jego koledzy spodziewali się, iż ZSRR dokona próby wysłania kosmonauty poza obręb statku.

Przedstawiciele NASA oznajmili w czwartek rano, że Agencja planuje pewne zmiany w programie „Gemini”, które przyspieszą eksperyment z wyjściem astronauty ze statku.

jęciem ryzyka wojny termojądrowej, ryzyka nuklearnej napaści na nas, kiedy to korzystając ze swych sztucznych praw, zgodziliśmy się na umieszczenie w naszym kraju strategicznych rakiet nuklearnych, i nigdyśmy tego nie żałowali. I nie tylko zgodziliśmy się na umieszczenie tych rakiet na naszym terytorium, ale nie zgadzaliśmy się z ich usunięciem. I przypuszczam, że nie jest to tajemnicą dla nikogo.

Nasz kraj i nasz naród, w którego imieniu przemawiamy, nie otrzymuje amerykańskich kredytów, ani artykułów żywnościowych, nie utrzymujemy absolutnie żadnych stosunków z imperialistami. Nikt nas nie uczył przekonań i szczerości rewolucyjnej.

Ponieważ było to odzwierciedleniem ducha i idei naszej rewolucji, które manifestowaliśmy za każdym razem, kiedy to było konieczne, i manifestowaliśmy bez żadnych wahań, nie dopuszczając żadnego kapitulanta, mamy zatem prawo, jak wiele innych narodów, zadać pytanie: „Komu przynoszą korzyści te rozbieżności, jeśli nie naszym wrogom?”

Oczywiście, mamy pełne i absolutne prawo, którego, jak sądzę, nikt nie ośmieli się poddać w wątpliwość, aby usunąć z naszego kraju, z naszych szeregów takie rozbieżności, takie bizantyjskie batalie.

Chcemy, aby wszyscy wiedzieli, że propagandę prowadzi tu nasza partia, że ona wytycza drogę, że ta sprawa należy do naszej kompetencji i, jeśli nie chcemy, by zjawiało się tu jabłko niezgody — a my tego nie chcemy — nikt nie zdoła przemycić go tutaj. Naszymi jedynymi wrogami są imperialiści amerykańscy, a jedynymi sprzecznymi nie do pokonania są dla nas sprzecznici z imperializmem jankesowskim. Jedynym wrogiem, w walce z którym jesteśmy gotowi kruszyć wszystkie kopie, jest imperializm.

Fidel Castro podkreślił, iż w konkretnym wypadku, kiedy jakiś kraj, np. Wietnam, staje się przedmiotem napaści ze strony imperializmu, Kuba może zająć jedno tylko stanowisko.

Jesteśmy zwolennikami udzielenia Wietnamowi wszelkiej niezbędnej pomocy — oświadczył — jesteśmy zwolennikami udzielenia takiej pomocy w postaci broni i ludzi. Jesteśmy zwolennikami podjęcia przez oboz socjalistyczny niezbędnego ryzyka dla dobra Wietnamu.

Zdajemy sobie bardzo dobrze sprawę, że w wypadku jakiegokolwiek poważnych komplikacji międzynarodowych, będziemy jednym z pierwszych celów ataków imperializmu. To jednak nigdy nie wpływało na nasze postępowanie. Nie zamierzamy milczeć i udawać naiwnych licząc na to, że imperialiści oszczędzą nasze życie. Mamy

prawo myśleć, mamy niezaprzeczalne prawo podejmowania koniecznych, naszym zdaniem, kroków i postępowania w taki sposób, jaki uważamy za słuszny, w taki sposób, w jaki powinni postępować rewolucjonści. I niechaj nikt nie sądzi, że można nam dać lekcję rewolucyjności.

Nie czas teraz na to, by grzebać się w papierach i archiwach — ciągnął szef rządu kubańskiego. — Moim zdaniem, dopóki imperialiści zagrażają nam i napaścią na nas, śmieszne jest zastanawianie się nad tym i omawianie tego czy oni z papieru czy też z żelaza. Niechaj historia decyduje o tym kto działał w sposób słuszny, a kto nie i kto miał rację. To przecież wstyd „prać brudną bieliznę” w oczach wrogów, tych wrogów, którzy napałają nie na tych najpotężniejszych, lecz na tych najsłabszych.

Czyhają na nas wielkie niebezpieczeństwa, ale przeciwko tym niebezpieczeństwom należy walczyć nie poprzez spory bizantyjskie. Należy tym niebezpieczeństwom przeciwstawić rewolucyjną nieugiętość, rewolucyjną zwartość i gotowość do walki.

Nie można prowadzić skutecznej walki z imperialistami w jakiegokolwiek części globu ziemskiego, gdy rewolucjonści są rozdzieleni, gdy rewolucjonści ubliżają sobie wzajemnie, gdy rewolucjonści atakują się wzajemnie. Taką walkę można prowadzić jedynie wówczas, gdy istnieje jedność, zwartość szeregów rewolucjonistów. Tym, którzy nie uważają tego za słuszną taktykę międzynarodowego ruchu komunistycznego, oświadczamy, że dla nas, znajdujących się tu, na naszej małej wyspie, na naszym terytorium na wysuniętym krańcu w odległości 90 mil od imperialistów — jest to słuszną taktyką. I zgodnie z tym sposobem myślenia będziemy kontynuować naszą linię, wytyczając nasze postępowanie.

Walka przeciwko imperializmowi północnoamerykańskiemu — mówił dalej Fidel Castro, przekształcała się w wielkie zadanie naszego narodu w obecnej epoce. Stało się to wielkim zadaniem naszego narodu, zbierającym z takimi samymi zadaniami stojącymi przed innymi narodami naszego kontynentu, przed narodami Afryki, Azji, Oceanii — wszędzie, gdzie narody coraz bardziej zdecydowanie walczą przeciwko kolonializmowi i imperializmowi.

W zakończeniu mówca zwracał się do młodzieży kubańskiej oświadczył: Wy jesteście nową falą rewolucji. Jesteście przekonani, że będziecie godnymi spadkobiercami Jose Antonio Echevarria i jego towarzyszy. Zwy- ciężymy! (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek.

U schyłku kadencji

Za niespełna miesiąc, 16 kwietnia, kończy się kadencja Sejmu. Ostatni okres prac naszego parlamentu nie przyniósł bynajmniej osłabienia ich tempa i intensywności.

Na warsztacie prac komisji pozostaje kilkanaście projektów ustaw, z których większość ma poważny ciężar gątowny. Na szczególną uwagę zasługują m. in. wniesiony z inicjatywy poselskiej projekt ustawy o sądach społecznych, który rozszerza udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości, rządowe projekty ustaw: o bezpieczeństwie i higienie pracy, o zaopatrzeniu rolnictwa i wsi w wodę, o ubezpieczeniu społecznym przemysłników, cykl 5 ustaw zmierzających do unowocześnienia ustroju naszego szkolnictwa wyższego do ulepszenia organizacji prac naukowych, do ściślejszego powiązania ich z praktyką gospodarczą.

Prace komisji i wyłonionych przez nie zespołów poselskich nad projektami tych ustaw trwają już kilka tygodni. Mimo zbliżającego się końca kadencji, bez pośpiechu, z ogromną skrupulatnością, poddaje się w Sejmie analizie każdy przepis, każde sformułowanie. Jak wskazuje

dotychczasowy przebieg prac, żaden z rozpatrywanych projektów nie uniknie sejmowych korektur. Trudno dziś przesądzać, jakie będą te poprawki i ile ich będzie, jako że dopiero w końcu bieżącego tygodnia komisje zakończą prace nad projektami, ale faktem jest, że podobnie jak w toku całej kadencji, obecnie, u jej schyłku, Sejm poddaje każdy projekt ustawy krytycznej, sumiennej analizie.

Równolegle komisje dokonują podsumowania swej pra-

W Sejmie i o Sejmie

cy. Podobnie jak przy końcu minionej kadencji opracowywają one — zgodnie z dyrektywą Prezydium Sejmu — sprawozdania ze swej działalności. Celem tych sprawozdań jest z jednej strony przekazanie komisjom następnej kadencji doświadczeń zdobytych w ciągu 4 lat, poinformowanie ich o wypracowanych w tym czasie formach i metodach działania; z drugiej strony — i to jest chyba szczególnie ważne — chodzi o zwrócenie uwagi na te problemy, które, w ramach działalności kontrolnej, powinny zainteresować komisje kolejnej kadencji i znaleźć się na

porządku ich prac. Retrospektywne spojrzenie na wyniki 4-letniej pozwala wyłuskać problemy, które uszły uwagi komisji, względnie na których nie skupiły one dostatecznej uwagi. Są wśród tych spraw i takie, którym komisje poświęciły wiele pracy, ale których załatwienie wymaga siłą rzeczy dłuższego czasu i stałej czujnej obserwacji.

W ten sposób opracowywane przez komisje sprawozdania stanowią element, który pozwoli na zapewnienie ciągłości pracy naszego Sejmu, w szczególności w zakresie kontroli, jaką sprawuje on nad działalnością wszystkich innych organów władzy i administracji państwowej.

Tak więc ostatni okres III kadencji Sejmu przebiega pod znakiem wzbogacenia i tak już poważnego dorobku ustawodawczego, pod znakiem stworzenia jak najlepszych warunków pracy Sejmowi, który wybierzemy 30 maja.

Sejm II kadencji (1957—1961) zyskał miano Sejmu pracującego, Sejmu bieżącej kadencji starał się przez cały czas jej trwania, stara się obecnie, u jej schyłku w jeszcze pełniejszej mierze na to miano zasłużyć.

L. Dr.

Zdarzyło mi się niedawno podróżować w towarzystwie pewnej wiołaczki, która wracała do Warszawy z występów w Chinach i Wietnamie. Jako najbardziej zabawne zagraniczne zdarzenie wspominała wybieganie do chińskiej wsi, jaką zorganizowali jej goście gospodarze.

— Odmówić — powiadała — nie było jak, bo mogliby się obrazić. I proszę sobie wyobrazić, że ci kolchoźnicy pytali mnie, jakie są u nas urodzaje, ile damy nawozów sztucznych i jak stoją nasze spółdzielnie produkcyjne. Starałam się nadrobić miną, choć w duchu pękałam ze śmiechu.

Z rozbijającą szczerością, a nawet z nutką chępliwości przyznała się, że nie wie co to spółdzielnia produkcyjna a co PGR.

Przypomniałem sobie tę rozmowę, słuchając wspomnień red. Andrzeja Zalewskiego z pobytu w Austrii i Szwecji, który kilka dni temu spotkał się z polskimi dziennikarzami i specjalistami z dziedziny rolnictwa. Tematem pogadanki były badane przez niego problemy upowszechniania wiedzy rolniczej i agromonii społecznej w krajach zachodnich. Uczestnicy spotkania mieli okazję usłyszeć stwierdzenia nie mieszczące się po prostu w głowach wielu mieszkańców naszych miast. Nasz przeciętny „mieszczuch” ciągle bowiem przyjmuje poświecone rolnictwu tematy w prasie, radiu czy

By ignorancja nie była cnotą

telewizji, demonstracyjnym zewnięciem, czemu towarzyszy zazwyczaj przekroczenie gałki aparatu lub odłożenie gazety.

Tymczasem...

Zachodni Niemiec „Die Welt” poświęca stale całe strony na artykuły pod wspólnym nagłówkiem „Forum Rolnictwa”. Dla informacji prasy oraz działaczy gospodarstwa politycznych ukazuje się w NRF codzienny, 60-stronnicowy biuletyn rolniczy. W kraju tym działają 264 agencje opracowujące wiadomości na tematy rolnicze. Podobnie rzecz ma się w Szwecji, Danii, Holandii, Austrii, Francji.

Doroczne konkursy orki w krajach skandynawskich odbywają się w blaskach jupiterów, w licznej asyście wysoko postawionych osobistości, z udziałem kamer telewizyjnych i reporterskich notatek. Zaś światowe mistrzostwa oraczy, jakie odbyły się w ub. roku pod Wiedniem, zgromadziły około 70 000 widzów! Takie zainteresowanie może wywołać u nas tylko mecz najznamienitszych drużyn piłkarskich...

W Kanadzie, przy udziale wielu organizacji społecznych, stworzono specjalne

kluby radiowe pod nazwą „Farm Forum”. W Wielkiej Brytanii, kraju gdzie załdnie 4 proc. ludności zatrudnione jest w rolnictwie, radio BBC prowadzi audycje rolnicze w trzech równoległych programach, a słynna „rodzina „Archers” (angielskie „W Jezioranach”) posiada według ścisłych szacunków 3-milionowe audytoryum. Audycje te inspirowane są stale przez Ministerstwo Rolnictwa i Wyżywienia.

Telewizja duńska wybrała jedną farmę, z której nadaje stałą transmisję dla wszystkich odbiorców, celem zapoznania widzów z codziennymi kłopotami i osiągnięciami typowego rolnika. Ma to na celu wzbudzenie ogólnego zainteresowania sprawami rolnictwa i zmniejszenie istniejącego nawet w Danii przedziału między wsią a miastem. Można by do tego dodać, że w tejże Danii czy Szwecji, na pięknie wypolerowanych wizytówkach wielu drzwi można przeczytać, że tu mieszka chlewnistrz, inżynier, ktoś od drobiu czy owiec. Karmienie bydła czy szczepienie kur jest tam równie zaszczytną pracą jak każ-

Dokończenie na str. 4

ostatni dzień WARTHEGAU

143

Wielu też spośród niemieckich żołnierzy, wierzących jeszcze niedawno, że trzeba — tak jak zapewniała ich 12 stycznia gazeta frontowa Grupy Armii „A” — „bronić choćby najwyższą ofiarą życia rdzennie niemieckich prowincji Warthequ i Oberschlesien” — przeżywało teraz bolesny szok konfrontacji. Ci ostaleczni — mimo że i oni jeszcze, na równi z innymi pedzeni byli chęcią wydobycia się na zachód, mieli być straceni dla Wehrmachtu. Lecz skłonność niedobitków wciąż jeszcze pozostawała ślepa i bezmyślna; skłonna w swej żółdackiej łepocie walczyć dla wielkoniemieckiej idei i podporządkowywać się „niezlomnym” i „twardym”.

Grupy Niemców, znajdujące się wciąż na zapleczu radzieckich wojsk pancernych, coraz bardziej starały się unikać zdradzenia swej obecności. Obchodzili raczej miejscowości i tylko nocami zakradali się między ich zabudowania. Koczowali w stogach i lasach. Kiedy zaś dokuczył im głód, dokonywały napadów na odosobnione gospodarstwa. Coraz bardziej zdzieleni, kontynuowali swój marsz w stronę znacznie szybciej odpływającej linii frontu.

Wobec tak szybkiego pochodu uderzeniowych zgrupowań armii pancernych, przestały nadeść za nimi nie tylko armie ogólnowojskowe. Także ich własne służby tyłów. W związku z tym w obu armiach pancernych zaczęło odczuwać już niedostatek paliwa oraz amunicji. Co prawda w poszczególnych korpusach w niedostatku nie było. W tych, które w toku działań miały szczególne zadania, magazyny paliw przeciwnie, korzystano skwapliwie, by uzupełnić baki. Gorzej, jeśli los pozbawił akurat wyjątkowo wypatrzonej zdobyczy...

Właśnie 20 stycznia kryzys paliwowy odczuły w szczególności w ostrej formie jednostki I korpusu zmechanizowanego. Pół bied, jeszcze z czołgami, których ekonomiczne silniki Diesla były pedzone ropą; jej niewielkie magazyny zdobyto także w wywołanym akurat Sompolnie. Podstawowym wozem korpusu (zwłaszcza jeśli chodzi o ilość) były jednak samochody Studebaker, dołączające do Stanów Zjednoczonych w ramach „Lend Lease”. Choć używane do transportu radzieckiej piechoty zmotoryzowanej, „pijące” benzynę tak, jak przystało na samochód produk-

144

wany przez koncern powiązany wspólnotą interesów akcjonariuszy z „Vacuum Oil Company”. I teraz, kiedy oddziały korpusu już pięły bez przerwy dzień, nacieraly w głąb obszaru przeciwnika — w prostej linii — po 40—50 kilometrów na dobie (praktycznie więc przebywały znacznie dłuższe trasy, częstokroć po bezdrożach) tej benzyny było tak mało, iż starczyłoby jej tylko na kilkadziesiąt dalszych kilometrów przebiegu każdego z wozów. Bez zastrzyków benzyny, studebackery batalionów piechoty zmotoryzowanej i oddziałów artylerii, dalekich marszów już nie mogły pokonać. Zaś ulegające „optymistycznym” poglądom, że „jakoś to będzie”, że może już w ciągu najbliższych godzin nadciągną wreszcie kolumny samochodów-cystern (przebiegające wciąż przez zafalcone łańcuchy głównymi siłami wojsk frontu drogi z Warki do Łowicza i dalej na zachód), lub że może uda się zdobyć benzynę w Strzelnie lub Moquilnie — oznaczałoby jedynie narazanie się na stopniowe obumieranie nateraciami gdzieś w połowie wyznaczonych tras. Na kolejne unieruchomienie samochodów — jednego po drugim — gdzie popadnie. Rozsypane siły korpusu — w ten sposób ułatwienie konfrakcji przeciwnikowi.

Co prawda, poprzedniego dnia zagarnięto w Kulinie spore magazyny paliw. Ale zanim oczyszczono ich sąsiedztwo z Niemców, główne siły korpusu znajdowały się w pościgu za nieprzyjacielem uchodzącym w stronę Kłodawy. Teraz jednak — nie było innej rady; trzeba się było koniecznie cofnąć po te zdobycz i to samochodami, którymi dysponowały jednostki korpusu, studebackery oddziałów piechoty zmotoryzowanej.

Tak oto w południe 20 stycznia, większa część wojsk korpusu spieszono i zatrzymano w rejonie Sompolna. Część ich samochodów (załadowanych resztkami benzyny z pozostałych studebackerów) ruszyła w stronę Kufna.

Do kontynuowania zaś pościgu za nieprzyjacielem i przebijania drogi do Strzelna oraz dalej ku Broniewicom, wyznaczona została tylko 19 brygada zmechanizowana. Cóż, kiedy i ona nie posiadała już dostatecznej ilości benzyny dla swych samochodów. Do akcji wszedł więc jedynie jej 9 pułk czołgów, którego „trzydziestki” obsady — mające działać jako desant batalionu piechoty zmotoryzowanej.

(cdn)

FILM Jugosłowiański Winnetou i saga z Teksasu

„SKARB W SREBRNYM JEZIORZE”, film produkcji jugosłowiańsko-niemieckiej (NRF). Scenariusz (wg powieści Karola Maya): Harald G. Petersson. Reżyseria: Harald Reinl. Wykonawcy: Lex Barker (Old Shatterhand), Pierre Brice (Winnetou), Goetz George (Fred Engel), Herbert Lom („Cronel” Brinbley) i in.

„OLBRZYM”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg powieści Edny Ferber): Fred Guiol i Ivan Moffat. Reżyseria: George Stevens. Wykonawcy: Elizabeth Taylor (Leslie Benedict), Rock Hudson (Bick Benedict), James Dean (Jett Rink) i inni. „Oscar” za najlepszą reżyserię w 1956 r.

Powieści Karola Maya od dziesięcioleci zacytywane przez każde dorastające pokolenie zdają się być gotowymi scenariuszami filmowymi. I to scenariuszami o pełnej przygodzie i awantur, żywej i barwnej akcji. Mimo to filmowały tylko kilka razy sięgnęli do dzieł Maya obejmujących jakby nie było 70 tomów. Filmy te zresztą prze-

szły bez większego echa, nie spotkały się z uznaniem nawet w części takim, jak ich literackie pierwowzory.

I oto wzięli się za Maya twórcy niemieccy przy współpracy jugosłowiańskich przenosząc na ekran jedną z najgłośniejszych powieści Maya opisywającą przygodę słynnego Shatterhanda i jego indiańskiego przyjaciela Winnetou. Scenariusz „Dzikiego Zachodu” znalazła została w Jugosławii i powiedzmy od razu, że jest to scenariusz doskonały, nie ustępujący autentycznej amerykańskiej. Kolor i szeroki ekran podnoszą jeszcze atrakcyjność tych widowisk. Na tym tle szlachetny Old Shatterhand wraz ze swym przyjacielem Winnetou bronią skrzywdzonych, walczą z bandytami próbującymi zawładnąć skarbem w Srebrnym Jeziorze. Jednakże na przekór powieści (któż jej nie czytał!) akcja nie klei się, nasi bohaterowie są jacyś niemrawi w działaniu, choć

mają sylwetki pasujące jak ulał do naszego wyobrażenia. Zwraca uwagę tandeta poszczególnych dekoracji i nieudolność w reżyserii niektórych scen. Wszakże i tak jest to nie najgorszy film przygodowy i kto szuka tylko rozrywki nie musi się przy jego oglądaniu rozczarować.

☆

Amerykański „Olbrzym” oglądany u nas z niesiabnącym powodzeniem jest typowym przedstawicielem ulubionego w USA filmu o rodzinie, jej losach, na tle dziejów narodu. Oglądany przed rokiem „Przemieństwo z wiatrem”, film świetny choć fałszywie przedstawiający historyczne tło wydarzeń był też przedstawicielem tego gatunku, którego nieliczne tylko egzemplarze docierają do Europy. „Olbrzym” tym się różni od wspomnianego „Przemieństwo z wiatrem”, iż o wiele rzetelniej przedstawia stosunki społeczne, obyczajowe Ameryki lat trzydziestych i czterdziestych, jest prawdziwszy. I tu więc mamy rodzinną sagę, tym razem rodem z Teksasu, przez przeszło cztery godziny projekcji na ekranie mijają kilkadziesiąt lat życia, narzeczeni z początku filmu

są na końcu dziadkami. Treścią filmu jest zderzenie konserwatywnego i wsteczniczego poglądu i metodach gospodarowania starego rodu farmerskiego — z nowoczesnością w życiu i gospodarce. Gigantyczny farmer Benedict chce gospodarzyć po staremu i przegrywa w starciu ze swoim byłym parobkiem, który odkrywając na skrawku darowanej mu ziemi ropę naftową staje się wkrótce milionerem, co zresztą nie przynosi mu szczęścia. Zwraca uwagę znakomita — choć także drażniąca chwilami — gra Jamesa Deana, który zagrał w tym filmie swoją ostatnią rolę mając 24 lata i który do śmierci stał się bożyszczem młodych Amerykanów. Dobrze gra szatańsko przystojny Rock Hudson w roli Bick Benedicta, znacznie słabiej natomiast „najpiękniejsza kobieta świata” Liz Taylor jako jego żona, która dopiero pod koniec filmu jawi się — naszym zdaniem — jako licząca się aktorka. Twórcy filmu pokazali pod koniec ostro i odważnie problem rasizmu, a umiejętnie dozując napięcie sprawili, że nie czujemy się do końca znużeni. Ten film naprawdę warto zobaczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W obronie amatorów

Ruch amatorski ostatnio zaczął przeżywać okres trudności. Żywotność nie zmienną wykazują zespoły śpiewacze i muzyczne. Za to coraz mniej zespołów teatralnych, recytatorskich i innych. Niewątpliwie wpływ na to ma zmiana zainteresowań młodzieży z artystycznych na techniczne. Ale jedna z przyczyn znajduje się gdzie indziej, a mianowicie w pewnych trudnościach występujących niekiedy w toku współpracy między zawodowymi twórcami i odwórcami amatorami.

Polegają one na tym, że niektórzy zawodowi twórcy i odwórcy uważają się za jedynych i nieomylnych wyrocznię ze względu na swoje przygotowanie na wyższych uczelniach i stąd mają pogardliwy stosunek do tych, którzy po swojemu, często po dyletancku uprawiają różne zagony sztuki. Na temat prac amatorskich wyrażają się z taką wyższością, że amatora to pozbawia entuzjazmu i wiary we własne siły. Słowo amator nabrało znaczenia profana sztuki.

Oczywiście obok owych przeciwników działalności amatorskiej spotykamy wielu takich zawodowych artystów, którzy sympatyzują z ruchem amatorskim, widząc w nim duże walory, dzieła się swoją wiedzą i umiejętnościami, uczą

patrzeć „artystycznie” na daną rzecz, traktują swój zawód nie jako wzniośle i niedościgłe kapłaństwo, ale za obowiązek społecznego podnoszenia kultury i budzenia u ludzi poczucia estetycznego, zachęcania do tworzenia dalszego dorobku kulturalnego.

Kto więc ma rację? Przykładów wiele daje m. in. twórczość plastyczna. Ignacy Witkiewicz wstąpił do swojej ciekawej książki pt. „Wielcy samoucy w malarstwie”. Pisze: „...na jej arenie (t. j. współczesnej sztuki — j. p.) pojawiła się plejada samouków i samotników, którzy stanęli na wprost artystów wykształconych, odnosząc często nad nimi zwycięstwo”. Samoucy, to nic innego jak amatorzy, z uporem i niezłomną wolą wdzierający się w arkaną sztuki, wolni od wpływów różnych modnych kierunków szkół i mistrzów, szukający własnego wyrazu artystycznego. A mają oni wcale nie byle jakich przedstawicieli w gronie mistrzów o sławie światowej, takich jak: P. Cezanne, A. Renoir, V. van Gogh, M. Utrillo. Z polskich wybitnych malarzy wymienię np. P. Michałowskiego. W zakresie twórczości literackiej — nasuwa się tu niedoszły krakowicz — Wł. Reymont, lekarz — A. Asnyk, w ogóle tu najwięcej polonistów, znawców literatury z dyplomami uniwer-

syteckimi. Wiele śpiewaczek wyszło z ruchu amatorskiego. Artysta krakowski — T. Malak także w tym ruchu odkrył i rozwinął swój talent. A ileż to utworów bezimiennych mistrzów wiejskich jaśnieje w repertuarze takich zespołów jak „Mazowsze” lub „Ślask”.

Nie mnożmy przykładów. Świadczy one, że tak jak każdy żołnierz nosi w tornistrze buławę marszałkowską, tak wśród amatorów mogą znaleźć się kandydaci na mistrzów.

Nie chodzi mi tu ani o obniżanie rangi twórców i odwórców wykształconych, ani o zbyt daleko idącą obronę „laików”-amatorów, ale o zbliżenie obu środowisk. Właśnie w Wielkopolsce mamy piękny przykład związania się z amatorami twórców i odwórców o wysokiej randze w ruchu śpiewaczym. Trudno nawet jedno środowisko oddzielić od drugiego, tu nie ma pomostu, lecz jest ścisła współpraca. I dlatego kompozytorzy sporo tworzą na rzecz 9 tysięcznej rzeszy śpiewaków. Zamówień jest tyle, że przechodzi to ich możliwości.

Chodzi tu także o umocnienie wiary w siły i możliwości miłośników ruchu amatorskiego, przeciwko którym wystąpił

jeszcze jeden chwilowy przeciwnik, a według obserwacji socjologicznych, przekształcający się w życiowego pomocnika — telewizor. Utafia się też opinia, że tylko w naszym kraju tu i ówdzie „bawia się” ludzie w amatorszczyznę, że postępująca profesjonalizacja (prawo do pracy i zawodu według specjalizacji, zdobycie w szkołach) ją wykluczy. Cóż z tego, kiedy fakty z zagranicy przeczą. Jak pisze E. Osmańczyk w książce „Współczesna Ameryka” w USA działa pół miliona zespołów amatorskich, licząc po 10 osób na 1 zespół (a jest ich na pewno więcej), ruch ich skupia przeszło 5 mln. ludzi. Niektóre z wyższych uczelni tego kraju — jak pisze J. Chałasiński w „Kulturze amerykańskiej” — mają między innymi kilkadziesiąt, a nawet do 150 zespołów muzycznych. Nie „ugryzła” ich ani telewizja, ani inne środki masowego przekazu. Same stały się małymi przekąsnkami dóbr kulturalnych. Szacunek do tego ruchu jeszcze bardziej występuje w Związku Radzieckim, spotkamy się z nim w wielu innych krajach.

Ruch amatorski — jak z tego wynika — to wcale nie byle co. Trzeba tylko skończyć z lansowaną około niego niedopowiednią opinią.

JÓZEF PIEPRZYK

Salon Młodych w Arsenale

Czynna obecnie w Arsenale wystawa malarstwa młodych okręgu poznańskiego, wprowadza kilka cennych innowacji w dotychczasową praktykę ekspozycji zbiorowych. Jest to bowiem rodzaj Salonu niezależnych — a więc wystawa bez jury i bez wstępnej selekcji prac, co umożliwia swobodny i pozbawiony wstępnych kryteriów dostęp do sal wystawowych wszystkim chętnym. Drugą słuszną zasadą zastoso- wana przy obecnej wystawie jest pokazanie większego zes- połu (do 5 prac), dzieł jednego malarza, co pozwala na lep- sze ukazanie dorobku każde- go z wystawiających. Organi- zatorzy stworzyli więc na- prawdę sprzyjające warunki zaprezentowania twórczości 20 młodych malarzy, szersze- mu ogółowi zainteresowanych — za co należy się im słowa pełnego uznania.

Jak wyglądają w świetle wystawy doświadczenia arty- styczne młodej generacji ma- larzy poznańskich?

Przed wszystkim podkre- ślić należy dużą różnorodność postaw twórczych, od realiz- mu poprzez wszystkie odmia- ny koloryzmu aż do różnych form abstrakcji. Jest to nie- wątpliwie fakt pocieszający wskazuje bowiem na intensy- wne poszukiwania indywi- dualnego stylu, własnego je- zyka służącego transponowa- niu wrażeń i przedmiotów ze świata realnego w sferę wa- lorów plastycznych. Niestety, jednak tylko kilku młodych szuka naprawdę własnych,

niełatwych może i nieefektow- nych ścieżek, większość z ru- tyną wyniesioną ze szkoły kroczy mocno już przetartym przez innych gościncem, bez problemów i bez wzruszeń, zadowolając się przyswoje- niem pewnej sumy umiejętności warsztatowych i przeję- ciem skodyfikowanych przez starszych sposobów widzenia. Na szczęście ten konformizm i brak większych ambicji nie jest zjawiskiem powszech- nym.

A oto najbardziej charakte- rystyczne elementy wystawy.

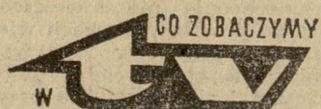
Jan Berdyszak jest malar- zem, który już od początku kariery artystycznej, swoim zdecydowanym nonkonformiz- mem i żywiołową pasją poszu- kiwania własnego języka pla- stycznego, zajął wyjątkową zupełnie pozycję w malarskim środowisku Poznania. Ten ar- tysta najbardziej chyba świe- dzy i w pełni dojrzały, po- kazując znowu kilka kompozycji z kolumnami, charaktery- zujących się klasyczną konsekw- encją budowy planów, gładką a czasami matową, niekiedy po- lyskliwą zawsze świetnie wy- czutą materią malarską.

Ciekawie zapowiada się twórczość dwójga młodych absolwentów poznańskiej PWSSP Elżbiety Jach i Jana Świtki, których, debiut w ra- mach wystawy należy uznać za rewelację.

Malarstwo E. Jach operuje sugestywnym i żywiołowym działaniem koloru, tworzą- cego zwartą strukturę obrazu. Malarka posługuje się cieka-

wą i konsekwentnie budowa- ną organizacją planów, dają- cą w efekcie płótna bardzo in- dywidualne w formie, pełne umiaru, świadczące o dużym talencie i wrażliwości malar- skiej młodej artystki. Natom- iast płótna Jana Świtki wprowadzają nas w dziwny, subiektywny, skonstruowany przez artystę świat monumen- talnych i dramatycznych widm ludzkich, sprowadzo- nych do syntetycznych zna- ków, symbolów groźnych, i brutalnych. Wartości dzieł Świtki nie polegają li tylko na tak aluzyjnie pojętej lite- rackości; forma plastyczna je- go płócien o kontrastach gładkiej i chropowatej faktu- ry i intensywnych zestawie- niach zlamanych kolorów two- rzy integralną malarską ca- łość. Środowisku poznańskie- mu przybyła dwójka niewąt- pliwie utalentowanych malar- zy.

Mniej ciekawie niż zazwy- czaj prezentuje się zestaw



W tym tygodniu (od 22 do 28 bm.) radzimy zwrócić uwagę na program publicystyczny z Pozna- nia: „WTARGOWYM KALEJDOSKOPIEM” oraz koncert okolicz- nościowy w związku z 85 rocznicą śmierci HENRYKA WIENIAW- SKIEGO.

PONIEDZIAŁEK: 9.35 — film fab. prod. franc.-włoskiej „Przy- goda”, reżyseria M. Antonioni; 11.35 — program dla szkół; 18.05 — Kino Krótkich Filmów; 18.30 — magazyn popularno-naukowy „Eureka”; 19 — film seryjny; 20 — reportaż z Targów Krajowych „W targowym kalejdoskopie”; 21.10 — lekcja języka angielskie- go; 21.30 — „Miłość don Peripli- na do Beliny”; F. Garcia Lor- ca, reżyseria A. Bardini, w ro- lach głównych: B. Pawlik, B. Brun-Barańska.

WTOREK: 17.05 — program dla dzieci i młodzieży; 17.40 — tele- turniej „Wielcy współcześni”; 18.15 — „Próby”; — miesięcznik konsumenta; 18.45 — Wiecezór ba- letowy, w programie sceny z ba- letów kompozytorów rosyjskich i ukraińskich (transm. z Kijowa); 20 — „Droga wiedza na zachód”, program publicystyczny, na te- mat prac Instytutu Zachodniego w Poznaniu; 20.15 — „Przygoda” — film fab.; 22.30 — „Na wiel- kim ekranie” — omówienie fil- mów Antonioni’ego.

ŚRODA: 10 — „Drzwi stoja ot- worem” — film fab., prod. jugo- sławiańskiej; 11.55 — program dla szkół; 17.25 — PKF; 17.40 — „Wy- prawy telewizyjne przyjaciół”; 18.05 — Tygodnik wiejski; 18.30 — „Przygody hrabiego Monte Christo”; 18.55 — Magazyn me- dyczny; 20 — „Moja ulica”; 20.15 — Światowid; 20.35 — Program estradowy z Zagrzebia; 21.30 — „Propozujemy” — Program pu- blicystyczny; 22.10 — lekcja je- zyka rosyjskiego;

CZWARTEK: 15.50 — Kurs rol- niczy; 16.30 — „Trzej bohaterowie”, program z Mińska; 17.05 — „Akcja zator”; 17.35 — „Poly- na wakacjach”; 18.30 — „Powro- ty w rzeczywistość” — pamiętni- ki młodzieży wiejskiej; 20.15 — Teatr Sensacji; „W pułapce” — reż. Andrzej Konic, scen. J. Zy- gadlewicz, wykonawcy: W. Ma- gierówna, St. Mikulski, H. Bąk; 21.15 — „Miniatury”.

PIĄTEK: 16.40 — Lekcja jezy- ka angielskiego; 17.05 — „Miś z okienka”; 17.20 — Zrobimy to sa- mi; 17.30 — Rozmowa o gospo- darce: „Oczami planisty”; 17.55

Ostatni akord

Wielkiego Konkursu

Nagrody krytyków

Nieoficjalnym już ostatnim akordem VII Międzynarodo- wego Konkursu Pianistyczne- go im. Fryderyka Chopina było wręczenie specjalnych nagród sekcji krytyków mu- zycznych PAM dla wybit- nie utalentowanych młodych artystów, uczestników kon- kursu — Ikuko Endo, Rebek- ki Penneys i Georgija Siroty.

Wręczając srebrne paterę, przewodniczący sekcji J. Wal- dorff wspominał, że jest to pierwszy w dziejach war- szawskich konkursów wypa- dek przyznania nagrody przez krytyków muzycznych oraz dodał, że nagroda ta nie ma bynajmniej charakteru ja- kiegokolwiek polemiki z wer- dyktami jury. (PAP)

prac Jana Rybarczyka, zasku- kających jak zawsze ciekawą i różnorodną fakturą i agresy- wną formą. Interesujące są także kompozycje fakturalne B. Schlabsa.

Niepokoje napawa nato- miast sporo płócien utrzyma- nych w konwencji post - ka- pistowskiej, nie tyle z powo- du samej formy, lecz z po- wodu pełnego braku jakich- kolwiek indywidualnych ry- sów i bezproblemowego prze- jęcia przez młodych malarzy cudzych formuł. Nie prze- konują również naturalistycz- ne płótna E. Wierzbickiego.

Jak zawsze pełne kontro- wersji są dzieła Ryszarda Sku- pina. Wydaje się jednak, że poza niewątpliwie szlachetny- mi i dobrymi intencjami ani obraz z cyklu „Faszyzm” ani „Obrazy przeciwstawne”, nie wiele mają wspólnego z ma- larstwem, nawet w jego obec- nym, bardzo przecież szeroki- m, rozumieniu.

Kilka wyraźnie zarysowują- cych się na wystawie indy- widualności twórczych, pozwa- la jednak w sumie na wyciąg- niecie, w skromnym chociaż- by zakresie, optymistycznych prognoz na przyszłość.

KONSTANTY KALINOWSKI

— Wielokropek; 18.15 — Muzyka Szostakowicza w filmie; 20 — „Skamieniały las” — dramat fil- mowy, prod. USA z Leslie Ho- ward, Humphrey Boghardem i Betty Davis w rolach głównych. Reż. Archie Mayo; 21.20 — Ma- gazyn młodzieżowy „Zbliżenia”.

SOBOTA: 10 — „Czas pogai- stwa”, film fab., prod. USA, reż. Peter Kass — historia lotnika — który uczestniczył w naloście ato- mowym na Hiroszimę; 11.55 — Program dla szkół; 16.20 — „Ma- szyny uczące”; 16.40 — Lekcja języka rosyjskiego; 17.15 — Tele- konkurs „Liga miast”; 18.05 — Klub Młodzieżowy TV; 18.40 — „Reportaż z pocztówki”; 18.50 — „Koniec jasnowidza”, film prod. CSRS; 19.10 — Wiecezorne rozmo- wy; 20 — „Echo tygodnia”; 20.15 — Teleturniej „Mieszanka firmo- wa”; 22.42 — „Tajemnica zabój- stwa” — film fab., prod. ang.

NIEDZIELA: 9 — Program „Ar- cydzieła Ermitażu”; 11.15 — Kon- cert Orkiestry Węgierskiego Ra- dia i TV; 12.15 — film seryjny; 12.40 — „Świat, obyczaj, polity- ka”; 13 — film z serii: „Kon- który mówi”; 13.30 — TV Kurs Rolniczy; 14.10 — PKF; 14.20 — „Małpi business” — film fab., prod. USA; 15.40 — „Teatrzyk w koszu”; 16.25 — Sprawozdanie z Międzynarod. Turnieju Gimnasty- cznego; 17.15 — „Święto wiosny”; 18 — reportaż filmowy „Ludzie i zdarzenia”; 18.10 — „Przy- kominku”, program rozrywkowy; 18.45 — W 85 rocznicę śmierci H. Wieniawskiego, program muzycz- ny z Poznania; 20.15 — Sześciu- mecz szachowy; 21 — „Defraud- ant” — film krym., prod. ang.; 22 — Niedziela sportowa.

Czytelnicy
pisać

REDAKCA ODPOWIADA

OŚWIETLENIE NUMERU DOMU

Maria C. Gniezno. — Czy nu- mer domu powinien być oświe- tlony, czy też starczy, że na ogrodzeniu, tj. na furcie jest wyraźny napis ulicy i numer nieruchomości.

RED. Właściciel lub dozorca domu, zobowiązany do utrzyma- nia porządku w nieruchomości, musi dbać o to, by tablicz- ka z nazwą ulicy i numerem by- ła widoczna we dnie, zaś w porze nocnej należy oświetlić. (Dz. U. Nr 14, poz. 81) (509).

UBEZPIECZENIE WÓZKA INWALIDZKIEGO

Leon K. Otusz. — Jestem inwa- lidą po bardzo ciężkim wypadku. Posiadam wózek inwalidzki „Ve- roleks”. Za ubezpieczenie owego pojazdu płacę 220 zł. Słyszałem, że ubezpieczenie staniało. Jaka przysługuje mi zniżka?

RED. — Inwalidzi I i II grupy, a ponadto ci, którzy posiadają pozwolenie na prowadzenie po- jazdów samochodowych katego- rii inwalidzkiej, lub którym zo- stał przydzielony pojazd samo- chodowy przez organa do spraw zdrowia i opieki społecznej — korzystają z 50 proc. zniżki. Dla motocykli z wózkiem trójkoło- wym, motocykli i skuterów z sil- nikiem powyżej 200 cm³, ustalono taryfę ubezpieczeniową na 326 zł. (514)

„WIELKA GRA”

Jan z Ostrowa. — Jakże dyscy- pliny obejmuje „Wielka gra”, które z nich są najpopularniej- sze, w jaki sposób odbywają się eliminacje?

RED. „Wielka gra” obejmuje 36 działów. Eliminacje odbywają się w wojewódzkich ośrodkach

Zjazd Wojewódzki PCK

Kierunki działania wieś i młodzież

Szkołę Podstawową w Rad- wankach (powiat Cho- dzież) nazywają zieloną. Otoczona drzewami, kwiatami i trawnikami zasadzonymi i ur- ządzonymi przez dzieci w peł- ni zasługuje na to miano. Ale nie tylko te zewnętrzne formy świadczą o inicjatywie i prze- nośności Szkolnego Koła PCK — inicjatora tych prac. Prowadzi się tam stale szkolenie sanitarn- e I stopnia, działają 4 kąciki czystości; utrzymuje się kon- takty z młodzieżą, która opu- ściła już szkołę. Organizuje konkursy. To są konkretne i wymierne efekty wysiłku dzie- ci i opiekuna Szkolnego Koła PCK.

Piszemy o Radwankach z okazji rozpoczynającego dzia- łania obrady Wojewódzkiego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża, bo wydaje nam się, że obecnie główne kierunki nasi- lenia pracy organizacyjnej PCK powinny być skierowane na wieś i do szkół. Tam bo- wiem kryją się szczególnie du- że rezerwy dla dalszego roz- woju pięknej i pożytecznej idei stałej pomocy społecznej. Po drugie tam jest najwięcej jeszcze do zrobienia: szkolenie sanitarne, rozwój higieny, po- mocy ludziom opuszczonym — to elementy tak samo potrzeb- ne w rozwoju wsi jak elektry- fikacja czy traktor.

Wzrost szeregów PCK na wsi w ostatnich 4 latach o 10.000 osób nie może zadowa- lać. Tym bardziej, że inicjaty- wy kół PCK przynoszą w wie- lu gromadach piękne wyniki. W wyniku różnych konkursów organizowanych przez PCK zasadzono na wsi wojewódz- twa poznańskiego 11.000 drzew i krzewów, oczyszczono 10 km dróg, otynkowano 30 budyn- ków mieszkalnych, założono kilka parków, dziecińców, o- gródków jordanowskich, roz- poczęto budowę wodociągów i kanalizacji. Efekty te — świadczące, że dużo dla spo- łeczeństwa zdziałać mogą in- icjatywy prowadzone przez energiczne jednostki. W inicja- tywach takich produkują pań- stwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, wy- kazując się nie tylko wynika- mi ekonomicznymi lecz rów- nież działalnością nad podnie- sieniem kultury na co dzień.

Obecnie potrzebny jest dal- szy rozwój szkolenia sanitar- nego na wsi, powołanie tam

instytucji opiekunów społecz- nych, którymi będą ludzie przygotowani do niesienia każ- dej chwili pomocy społecznej.

Szczególnie dużo może zdia- łać młodzież. PCK zrzesza w województwie poznańskim 154.000 dzieci i młodzieży (o 50.000 więcej niż przed czter- ną laty). Zaszczepione w dziecku nawyki do przestrze- gania zasad higieny i o- toczenia oraz niesienia pomocy bliźnim — pozostaną w nim na długie lata. Stąd właśnie wy- nika potrzeba utrzymania tem- pa rozwoju szeregów PCK wśród młodzieży szkół podsta- wowych i średnich.

Dynamiczny wzrost szere- gów PCK w ostatnich 4 latach (przybyło 909 kół i 115.000 członków) zmusza zarządy po- wiatowe do wzmocnienia opera- tywności — wprowadzania w życie nowych form pracy, sta- łego inspirowania poszczegół- nych kół przychodzenia im z pomocą. Od tych elementów bowiem zależą dalsze wyniki pracy.

Konieczne jest przyjrzenie się geografii rozmieszczenia kół, skupienia uwagi na takich terenach, gdzie organizacja PCK jeszcze czasowo nie do- tarła. Tak jest np. w powiecie Sępca, gdzie istnieje tylko 45 kół PCK. Wydaje się ponadto, że oprócz kontynuowania i rozwijania dotychczasowych form pracy organizacyjnej, po- trzeba jest szukanie nowych atrakcyjnych form, tak dla młodszych jak i starszych.

Wreszcie krwiodawstwo — sprawa, której ze względu na społeczne znaczenie nie spo- sób przecenić. Stanowi ono olbrzymią pomoc dla leczni- ctwa i dla chorych. Prowadzo- na przez Zarząd Wojewódzki PCK akcja honorowego krwi- dawstwa pozwoliła w ostatnich czterech latach na uzyskanie ponad 8500 litrów krwi. Dzie- ki pracy prowadzonej przez PCK (wyróżniają się powiaty: Kalisz, Poznań, Kościan, Lesz- no, Ostrów, Gniezno, Krot- szyn) można było uratować wiele istnień ludzkich.

Lecznictwo w coraz szerszym stopniu korzysta z transfuzji krwi. Dlatego konieczne jest rozszerzenie akcji werbowania honorowych dawców krwi — nieodzownego leku w ratowa- niu życia człowieka. W tej ak- cji Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi powinni pomóc wszyscy. (jk)

RED. — Szkół po IX klasie nie ma. Szkoły zawodowe i technika przyjmują absolwentów szkół podstawowych tylko do lat 16. Zaliczenie lat szkoły ogóln- kształcącej jest niemożliwe, po- nieważ program jest zupełnie in- ny. Z chwilą ukończenia 16 lat radzimy zapisać się do szkół zawodowej dla pracujących. Bli- szej dane poda Kuratorium Okrę- gu Szkolnego w Poznaniu, A. Stalingradzka 17. (503)

PODATEK OD KUPNA?

Stały czytelnik z Mosiny. — Czy należy płacić podatek obro- towo-dochodowy za kupno, cze- ści do samochodów, motocykla, roweru, jak koła, opony, detki, linki, motor lub pompę?

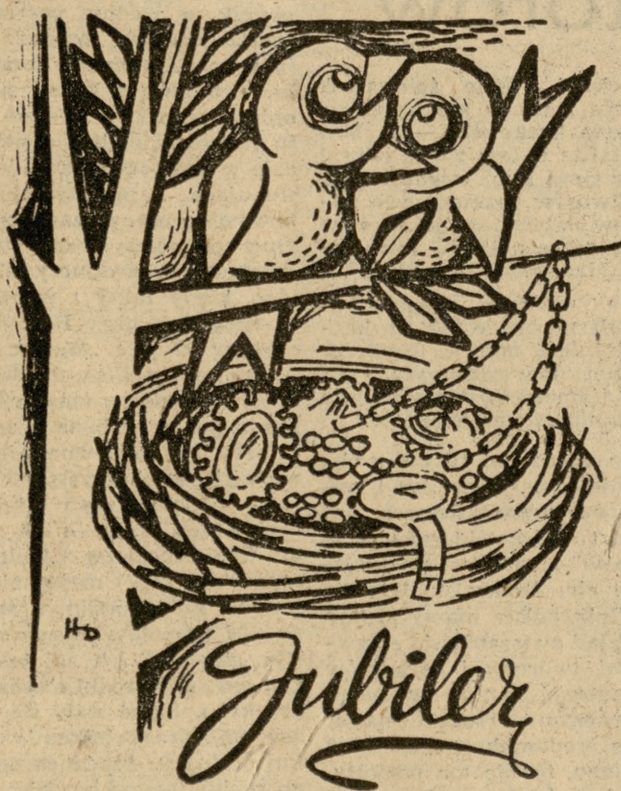
RED. — Podatek dochodowy opłaca się od dochodu osiągnię- tego z kupna, a następnie sprze- daży pewnych przedmiotów. Po- dobnie podatek obrotowy opłaca się z działalności handlowej, po- legającej na zakupie, a nastep- nie sprzedaży pewnych artyku- łów. Przy nabyciu od osób pry- watnych przedmiotów na własny użytek opłaca się jedynie podatek od nabycia praw majątko- wych, którego wysokość obli- cza się procentowo, zależnie od ro- dzaju transakcji. (520)

RENTA TYLKO JEDNA

Józef D. — Jestem inwalidą wojennym i pobieram rentę. Pracuję również zawodowo. Czy z chwilą przejścia na emeryturę będę otrzymywał również rentę inwalidzką, czy też oba te świadczenia będą skomasyowa- ne?

RED. — Obowiązujące przepisy mówią, że nie można pobierać równocześnie dwóch rent. Jeżeli ma Pan prawo do renty z dwóch różnych tytułów, można wybrać tę rentę, która jest korzystniej- sza. Podstawę obliczenia renty stanowi wynagrodzenie. Nie do- liczają się zaś do tego uprzednio pobieranej renty.

TARGI „WIOSNA 65“



ANKIETA W PAWILONIE 26

Prosimy ocenić wzory
wyrobów jubilerskich

WYPEŁNIJ ANKIETĘ

weźmiesz udział w losowaniu nagród.

K2094

Pracownicy poszukiwani

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W PLAWIDLACH, poczta i powiat Słubice, woj. zielonogórskie — zatrudni zaraz lub później **BRYGADZISTĘ POLOWEGO**, trzeźwego, sumiennego, z dużym doświadczeniem fachowym. Na miejscu szkoła ośmioklasowa, sklep, oraz wszystkie urządzenia socjalne. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i świadectwami kierować pod wyżej podanym adresem. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. W1900

NOWOTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W NOWYM TOMYSLU, ul. Parkowa 2, zatrudni 2 **TECHNIKÓW METALOWCÓW** w dziale Gł. Mechaniki oraz 1 **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** na stanowisko rewidenta zakładowego. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego. W2012

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNSKIEGO W POZNANIU, plac Wolności nr 2, II piętro — przyjmie zaraz do prac na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego: 25 **SLUSARZY** — z posiadaniem świadectwa czeladniczego, 25 **STOLARZY** (jak wyżej), 2 **BLACHARZY** (jak wyżej); 3 **KIEROWNIKÓW** robót montażowych z wykształceniem technicznym. Warunki pracy do omówienia przy zgłoszeniu się pod adresem jak wyżej. W1903

WARZYWA-OWOCY, PRZEDSIĘBIORSTWO PANSTWOWE W POZNANIU, ul. Głogowska nr 218 — przyjmie **AGENTÓW SKUPU** opakowań szklanych na terenie m. Poznania, posiadających własne zaplecze, oraz **AGENTÓW NA KIOSKI OWOCOWO-WARZYWNE**. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr — Poznań, ul. Głogowska 218 lub Sekcji Opakowań, tel. 626-03. K1311

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU ELEKTROWNI URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH „ENERGOMONTAZ-POŁNOĆ” WARSZAWA, ul. Nowy Świat 9, zatrudni natychmiast n/podanych pracowników: 1. 4 **INŻ. MECH.** ze znajomością montażu urządzeń ciepłotłoczniczych (kotły parowe, turbiny itp.) na stanowiska kierowników obiektów; 2. 3 **INŻ. MECHANIKÓW** ze znajomością montażu konstrukcji stalowych i innych urządzeń elektrownianych, na stanowiska kierowników obiektów; 3. 2 **INŻ. MECHANIKÓW** ze znajomością spawalnictwa na stanowiska kierowników sekcji kontroli technicznej; 4. 1 **INŻ. MECHANIK**, względnie **TECHNIK** ze znajomością zagadnień BHP, w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych; 5. 2 **EKONOMISTÓW** ze znajomością spraw ekonomicznych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych; 6. 1 **EKONOMISTĘ** z długiuletnią praktyką zaopatrzenia, na stanowisko kierownika sekcji zaopatrzenia. **WYMIENIENI PRACOWNICY ZOSTANĄ ZATRUDNIENI NA BUDOWIE ELEKTROWNI PATNÓW KOKONIA**. Oferty należy składać w Kierownictwie SAMODZIELNEJ BUDOWY PATNÓW, poczta Kocin II, względnie w Dziale Kadr i Zatrudnienia Warszawa, ul. Nowy Świat 9. K1386

Praca

Potrzebny czeladnik i uczeń w zawodzie blacharsko-instalacyjnym. Wzrasta, ul. Kilińskiego 2, tel. 539. 43282g

Cydelnik kominiarski w Poznaniu potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43173g

Gospośia samodzielną do 2 osób na stałe potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43173g

Gospośie (pomoc domowa) zaraz przyjmie. Wynagrodzenie wysokie (pokój). Tel. 619-288. 43268g

Uczennica poszukuje pilnie nauki w zawodzie fryzjerskim w pobliżu okolicy woj. poznańskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43179

Zatrudnię gospośie lub pomoc domową w rodzinie trzyosobowej we własnej willi pod Warszawą. Pokój służbowy. Oferty Urząd Pocztowy Piaseczno Warszawskie, skrytka pocztowa 8. K2043

Dnia 16 marca 1965 r. zmarła nasza kochana szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 74, **śp. Maria Golus**. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 16.30 w Trzemesznie. W smutku pogrążona **RODZINA**.

Zmarł nagle nasz ukochany brat, szwagier, wujek, **mgr inż. Wiktor Smulkowski**. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona **RODZINA**. Obrzycko, Poznań, Mottgo 10/11. 44968g

Dnia 18 marca 1965 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia, **śp. Emilia Lucyna Hein** z domu JEZIEŃSKA. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krośnicy. W smutku pozostała strapiena **RODZINA**. Poznań, Rataje 120. 44963g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 66, **śp. Sylwester Stasiak** mistrz krawiecki — krojczy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Żegrzu. O bolesnej stracie zawiadamia **ZONA Z RODZINA**. Poznań, Rataje 120. 44963g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 66, **śp. Sylwester Stasiak** mistrz krawiecki — krojczy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Żegrzu. O bolesnej stracie zawiadamia **ZONA Z RODZINA**. Poznań, Rataje 120. 44963g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 66, **śp. Sylwester Stasiak** mistrz krawiecki — krojczy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Żegrzu. O bolesnej stracie zawiadamia **ZONA Z RODZINA**. Poznań, Rataje 120. 44963g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 66, **śp. Sylwester Stasiak** mistrz krawiecki — krojczy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Żegrzu. O bolesnej stracie zawiadamia **ZONA Z RODZINA**. Poznań, Rataje 120. 44963g

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA STUDIA WYŻSZE

w Studium Geografii dla Pracujących Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu — Studium Geografii dla Pracujących zawiadamia, że rozpoczął przyjmowanie podań kandydatów na pierwszy do szósteo roku geografii w roku akademickim 1965/66.

Końcowy termin przyjmowania podań upływa z dniem 30 kwietnia 1965 r.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Studium — Poznań, Aleja Stalina 1, Collegium Minus, pokój 27, parter, telefon nr 550-41, wewn. 64. K1280

Kupię głowice ciągnik Hanomag 20, Diesel 4 cyl. Napierala, Poznań, Chodziska 1/3. 43538g

Siatki ogrodzeniowe o-cynkowane, bramy, furtki, całkowite ogrodzenia poleca „Parkan” — Grunwaldzka 24. 43534g

Sprzedam wannę emaliowaną i piec miedziany do lazienki. Zgłoszenia: tel. 527-39. 44249g

Taksometr „Brun” sprzedam. Jarochowski 57 m. 4, od godz. 18-20. Tel. 611-81, wewn. 161. 43518g

Wóz gospodarczy na dwu dziesiątkach oraz osie z tarzami do wozów sprzedam. Poznań-Rataje, ul. Zamenhofa 5. 43533g

Sprzedam dwa nowoczesne łóżka. Poznań, ul. Grunwaldzka 35 B m. 2. 43548g

Sprzedam akordeon Welmeister 40-basowy, 5 reg. — nowy, Chwiałkowski 22 m. 14, godz. 13-16. 43549g

Sprzedam pianino „Trautwein”, Gwardia Ludowa 11 m. 20b, w podwórzu. 43557g

Sprzedam okragły stół i 4 krzesła (komplet). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43579g

Sprzedam perkusję fabrycznie nową (z powodu wyjazdu). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43583g

Sprzedam okazynie telewizor „Rubin” 102 oraz radio „Beethoven” II. Poznań, Biedrzyckiego 12 m. 2. 43587g

Motor spalinowy na ropie 10 KM z importu, mało używany, z częściami zapasowymi sprzedam. Łabinski, Witkowski, pow. Kościan. 43587g

„Mercedes 170 S” limuzyna czarna oryginalna, lakier w idealnym stanie — korzystnie sprzedam. Warsztat samochodowy — Pałac, narożnik Promienistej. 44571g

Kupię motocykl BMW R 50 S lub R 59 S, modele 1964 r., nowy lub po małym przebiegu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43374g

Wartburg Combi 312 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Inżynierska 1b m. 2. 3479p

Samochód Syrena, przebieg 18 tys. km, stan idealny, cena 32 tys. zł — sprzedam. Runk, Leszno, Stowiańska 61. 43595g

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, **śp. Stefan Przybyła** powstaniec wielkopolski. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł nasz były dłu-goletni pracownik P. D. M. „Roxana” w Poznaniu **śp. Sylwester Stasiak**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA**. 44978g

PILSKIE ZAKŁADY PAPI

PILA, ul. Bohaterów Stalingradu nr 156

SPRZEDADZA przedsiębierstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym odbiorcom

● **BECKI (BEBNY)** po asfalcie miękkim P-40 z obu denkami, wysokości 78 cm, średnica otworu w górnym denku 12 cm, grubość blachy 0,5 mm; ● **BEBNY** z odcietym górnym denkiem — wysokości do 75 cm, średnica 50 cm, grubość blachy 0,5 mm.

Blizszych informacji o ilościach i warunkach sprzedaży udziela Dział Zaopatrzenia Przedsiębiorstwa — telefon Pila 668. K1275

NIE PRZEOCZ OKAZJI! W „KOZIOŁKACH” dodatkowo na marzec 93 NAGRODY! K2074

Kupię mały wolny domek za gotówkę, dzielnica Junikowo, Górczyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43426g

Sprzedam z powodu starości, gospodarstwo z zabudowaniami 8,50 ha, zelektryfikowane. Lipno k. Leszna, Poznańska nr 123. Dworzec, szkoła, poczta, GS na miejscu. 43433g

Sprzedam 7 ha ziemi samej, względnie ziemi zabudowanej, oraz żywy i martwy las, w powiecie średzkim, Rozalia Wąsowska, Wronki, ul. Mysłowska 6. 43459g

Sprzedam parcele na Deb przy przystanku tramwajowym, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego, uzbudowana z materiałem budowlanym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43471g

Sprzedam 2 ha ziemi w Pleszewach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43481g

Sprzedam tanią działkę w Paszkowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43487g

Odstąpię za cenę 10 tys. zł, parcele 500 m² z zatwierdzoną dokumentacją pod zabudowę domu jednorodzinnego, Debiec, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43509g

Sprzedam parcele budowlane w Kościanie. Informacji udziela Kościan, Poznańska 35 m. 1. 43510g

Parcele 1384 m² w Poznaniu-Starejście okazynie sprzedam. Informacje: Poznań, ul. Leberska 32 m. 1. 43525g

Sprzedam parcele pod budowę — Nowa Wieś — Szwarcz. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego 151 m. 24. 43527g

Domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju (wolne mieszkanie) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43532g

Sprzedam dom z ogrodem, wolne mieszkanie, Krzyżownicy, Słupska nr 17a. 43536g

Sprzedam okazynie dom jednorodzinny, ogród — 3,140 m², oparkany, zelektryfikowany, 14 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43537g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu w woj. poznańskim, cena 140 tys. zł. Wiadomość: Edward Małacki, Trzebnica, ul. Obońców Pokoju 27, woj. wrocławskie. 43577g

Sprzedam domek jednorodzinny 2-pokojowy — Jeżyce. Kupię pół zabudowy bliźniaczej w surowym stanie lub parciele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43588g

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. **Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich** **Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie.** **RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POP i WSPÓŁPRACOWNICY** K2105

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. **Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich** **Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie.** **RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POP i WSPÓŁPRACOWNICY** K2105

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. **Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich** **Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie.** **RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POP i WSPÓŁPRACOWNICY** K2105

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. **Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich** **Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie.** **RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POP i WSPÓŁPRACOWNICY** K2105

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. **Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich** **Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie.** **RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POP i WSPÓŁPRACOWNICY** K2105

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. **Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich** **Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie.** **RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO POP i WSPÓŁPRACOWNICY** K2105

Dnia 17 marca 1965 r. zmarł **Marian Dziewulski** pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. III. 1965 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie. W Zmarłym Ośrodek stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. **DYREKCJA** Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego **RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY** K2111

Dnia 18 marca 1965 r. zmarł, **Stefan Przybyła** długoletni przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy cenionego oraz uczynnego i powszechnie lubianego kolegę i towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godz.

Metoda oczkowa w Sialinku



Zdrowotność ziemniaków w warunkach naszego regionu jest zagadnieniem niezmiennie ważnym. Ze względu bowiem na przewagę gleb lekkich, ziemniaki w produkcji rolnej Wielkopolski zajmują pierwszoplanową pozycję. Celem uzyskania doborowego materiału nasienneho, utworzono w naszym województwie regiony zamknięte produkcji sadzeniaków. Przestrzegając tam właściwej agrotechniki, prawidłowego stosowania zabiegów ochronnych, dokonuje się selekcji negatywnych i klasyfikacji polowej. Sadzeniaki z tych rejonów przeznaczane do dalszej reprodukcji, poddawane są każdej wiosny dodatkowym badaniom zapobiegawczym. Chodzi o ustalenie, czy nie są porażone chorobami wirusowymi. Tęgo rodzaju badań prewencyjnych dokonuje się w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym Sialinko [pow. Nowy Tomysl]. Do 18 bm. zbadało tam metodą oczkową około 3 tysiące nadesłanych przez rolników próbek. Dopiero po ustaleniu wyniku badań i wydanych na tej podstawie świadectw kwalifikacyjnych, sadzeniaki mogą być wymieniane czy sprzedawane do dalszej reprodukcji. [k] Na zdjęciu: wykrawanie oczek z ziemniaków w RRZ Sialinko i przygotowywanie ich do wysadzania w szklarniach.

Fot. — J. Kalinowski

Kronika POZNAŃSKA

● Popularne, zwłaszcza w środowiskach fabrycznych miasta, imprezy muzyczne, organizowane pod mianem Koncertów Poznańskich przez redakcję „Expressu Poznańskiego”, WKZZ i Państwową Filharmonię święcą sobotę i niedzielę „srebrny jubileusz”. Będzie to bowiem 25. do laty Koncert Poznański, do tej pory uczestniczyło w tych imprezach, mających stały komplet ponad 54.000 słuchaczy.

● Wieczór galowy stanowiący przekrój baletów: „Ruslan i Ludmila”, Glinki, „Karnawał” Schumanna, „Jeziorko” i „Śpiąca królewna” Czajkowskiego oraz „Trójkątny kapeluszyk” de Falla przygodała na dziś Państwowa Opera im. Moniuszki.

● Temat nr jeden rozmów, oprócz naturalnie zainteresowań kosmicznych, większością poznaniaków stanowią zbliżające się jubileuszy XV Targi Krajowe „Wiosna 65”. Otwierana w niedzielę (21 bm.) impreza będzie największą z dotychczasowych targów wiosennych. Ekspozycja zajma powierzchnię wszystkich ogrzewanych hal (ponad 53,5 tysiąca metrów kwadratowych). Najokazalsze ekspozycje przygotowały spółdzielczość pracy, przemysł lekki i przemysł terytorialny.

● Uff, same jubileusze! Godzi się przecież wspomnieć o setnym „Spotkaniu z piosenką”, które odbędzie się najbliższej niedzieli w Pałacu Kultury. (emp)

Na przykładzie Ostrowa

Większa produkcja przy minimalnych nakładach

Prace nad przygotowaniem planów alternatywnych przysięgłej pięciolatki dobiegły końca. Obecnie we wszystkich ośrodkach gospodarczych dokonuje się podsumowania wielomiesięcznych dyskusji i żmudnego działania, które przetransformowało w zarys kształtu i treści przyszłej pięciolatki. Nie inaczej jest i w Ostrowie.

W mieście tym alternatywne projekty planów opracowało 19 przedsiębiorstw. Wskaźniki dyrektywne sugerowały, aby wartość ich produkcji wynosiła w cenach porównywalnych w tym roku 1942 mln. zł i wzrosła w końcowym roku pięciolatki aż do 3414 mln. zł — czyli o 75,8 proc. Ten olbrzymi skok umożliwia już wcześniej podjęte decyzje o nakładach inwestycyjnych i zwiększeniu zatrudnienia. Kierowane gospodarską troską dyskusje i analizy załóg pozwoliły sprecyzować wnioski, dzięki którym bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych można będzie uzyskać produkcję docelowo większą o 638,5 mln. zł (wersja I), a przy doinwestowaniu o 164 mln. zł — zwiększoną jeszcze

o 263,5 mln. zł (wersja II). Skutki tych dodatkowych inwestycji będą bardziej odczuwalne dopiero po r. 1970.

Na przykład Zakłady Automatyki Przemysłowej założyły wzrost produkcji w stosunku do zadań dyrektywnych o 276,7 mln. zł i wzrost produkcji eksportowej o 135 mln. zł w 1970 r. — wszystko bez dodatkowych inwestycji. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że w tym czasie produkcja powiększy się czterokrotnie.

pozytywnie trzeba również ocenić wersję Ostrowskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, przewidującą bez nakładów inwestycyjnych wzrost produkcji o 47 proc. w stosunku do planu dyrektywnego, nową produkcję eksportową wartości 5 mln. zł przy wzroście zatrudnienia opartego przede wszystkim o kobiety.

Największy zakład miasta — ZNTK — opracował aż trzy wersje planu. Pierwsza z nich proponuje bez dodatkowych nakładów zwiększyć produkcję w stosunku do zadań dyrektywnych o 122,2 mln. zł. Biorąc jednak pod uwagę ogromne zapotrzebowanie na budowane w tym przedsiębiorstwie wagony 401 K, mimo dodatkowych nakładów inwestycyjnych — II wersja, zezwalająca wielokrotnie zwiększyć liczbę produkowanych wagonów tego typu, wydaje się być bardziej korzystna dla kraju. Podobnie w Zakładach Sprzętu Mechanicznego — korzystniejsza jest wersja II mówiąca, że przy zatrudnieniu dodatkowo 101 osób i zwiększeniu inwestycji o 52,5 mln. zł — wzrośnie produkcja o 177,7 mln. zł z czego 116 mln. zł będzie dodatkową produkcją eksportową.

Podobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej i wszystkie one potwierdzałyby słusność zainicjowanego przez II Plenum KC sposobu planowania. Opracowane w zakładzie plany pozwoliły bliżej poznać powiązania produkcyjne między branżami, wskazały na możliwości rozszerzenia kooperacji, doprowadzenia do koncentracji inwestycji i w ogóle do efektywniejszego rozwiązania wielu problemów, nurtujących przedsiębiorstwa. Zaangażowanie całych załóg w zagadnienia planistyczne pomogło uzdrowić pracę wielu oddziałów i stanowisk robotniczych, co gospodarce narodowej z pewnością przyniesie ogromne korzyści — nie tylko materialne.

R. J.

Głodującej zwierzynie

KOBIERNO — Młodzież Szkoły Podstawowej w Kobiernie (pow. Krotoszyński) przez cały rok szkolny opiekuję się ptactwem, a szczególnie w okresie ostatnich, silnych mrozów i dużej pokrywy śnieżnej. Działwa szkolna ze swymi opiekunami klasowymi wychodzi do miejscowego lasu, zanosząc pożywienie dla zwierząt: leśnej (siano, buraki pastewne, marchew oraz kasztany ubierane jesienią). W pobliżu szkoły ustawiono dwa karmniki dla kurpatw. (IGJ)

Wielochowa

Stały czytelnik z Wielichowa — Samochodów „Zuk” dla osób prywatnych w sprzedaży nie ma. Może Pan natomiast nabyć „Warszawę — „pick-up”. Cena 110.000 zł. (658)

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Prawo i pięść”; CZARNKÓW: „Yokmok”; GNIEZNO — Lech: „Życie raz jeszcze”; POLONIA: „Cztery dni Neapolu”; GOSTYŃ: „Po latach”; JAROCIN — Echo: „Nieznany”; Cristal: „Gracz”; KALISZ — Kosmos: „Ameryka oczyma Francuza”; Oaza: „Beata”; Stylowe: „Rachunek sumienia”; Syrena: „Balada huzarska i „Pięciu”; Kępno: „Nie jedźcie stokrotki”; KŁODAWA: „Zakochani są między nami”; KOŁO: „Skarb w srebrnym jeziorze”; KONIN — Energetyk: „Królowa Krystyna”; Górniki: „Pierwszy dzień wolności”; KOŚCIAN: „Echo”; KROTOSZYŃ: „Słodkie życie”; LESZNO: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; MIEDZICHÓD: „Dwa złote colty”; NOWY TOMYŚL: „Sami zakochani”; OBORNIKI: „Zawrót głowy”; OSTROW

W Pleszewie, Czarnkowie, Wronkach, Trzciance, Kościanie i Nowym Tomyslu

Sportowe meldunki naszych korespondentów

Na terenie Wielkopolski zainteresowanie wychowaniem fizycznym, sportem i turystyką stale wzrasta, obejmując coraz większe masy młodzieży, a także i osoby starsze. Liczne kluby, a w dużej mierze LZS wykazują dużą ruchliwość. Świadczy o tym relacje naszych korespondentów.

W Czarnkowie około 300 uczniów szkół średnich i podstawowych naszego województwa uczestniczyło, mimo trudnych warunków, w slalomie, biegach narciarskich, w slizgach jedynek i wieloboju saneczkarskim. — Jak przystało na powiat, dysponujący skocznią narciarską, we wszystkich konkurencjach triumfowali reprezentanci Czarnkowa. Zawodnicy MKKS Jeste z Czarnkowa uczestniczyli w mistrzostwach narciarskich północy w Kamieniu Potoku k. Oliwy, zajmując dobre miejsce w silnej konkurencji.

Zimowa Międzyspółdzielniarska Spartakiada (Sporowców) odbyła się we Wronkach. Uczestniczyły zespoły: z Szamotuł, Chodzieży, Międzychodu i Wronk. Rozegrano zawody w tenisie stołowym, szachach i strzelaniu. Drużynowo w kolejności wspomnianych dyscyplin zwyciężyli: Wronki przed Chodzieżą, Wronki przed Szamotułami i Szamotuły przed Chodzieżą.

Mistrzostwa LZS powiatu Trzciańska w tenisie stołowym i szachach odbyły się w Pile. Startowało 78 zawodników. Mistrzostwo powiatu na rok 1965 zdobył LZS Trzciańska. W meczu o mistrzostwo III ligi w szachach, Lubuszanin uległ Pocztowcowi z Poznania: 2,5:5,5 pkt.

W Kościanie odbyła się IX Spartakiada Zimowa LZS powiatu kościańskiego. Rozegrano następujące konkurencje: podnoszenie ciężarów, tenis stołowy, strzelanie, szachy i warcaby. W tenisie stołowym wygrali: Kazimierz Maślak i Janina Wiecek; w strzelaniu zwyciężyli: Maria Donaj z Przysięki Polskiej i J. Sulejewski z LZS Czempiń; w szachach — Teresa Wątor z Wnieściecia i J. Jakubowski z Sierpowa. Dalszą poprawę stwierdzono wśród miłośników podnoszenia ciężarów, wśród których wyróżnili się: B. Jankowski i St. Tomaszek.

Dla amatorów łażenia po grotach

Ostatnio obserwujemy stale rosnące zainteresowanie przede wszystkim młodzieży, turystyką wysokogórską. Specjalny rozdział stanowią ci, którzy upodobili sobie szczególnie góry. Sztuka „łażenia po grotach” nie jest sztuką łatwą i dlatego z uznaniem należy przyjąć inicjatywę Akademickiego Klubu Turystycznego, który od 24. III br. rozpoczyna kursaternictwa jaskiniowego. Przeszkolenie praktyczne i egzamin zostanie przeprowadzony w Jurze Krakowsko — Częstochowskiej od 28. IV do 5. V. Ukończenie kursu daje prawo wstąpienia do Sekcji Grotolazów AKT, sekcji wyprawnych i zaprawionych w bojach „jaskiniowców”.

Szczegółowych informacji w sprawie kursu udziela codziennie od godz. 10 do 14 oraz dodatkowo w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.30, Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki RO ZSP, ul. Żydowska 35, tel. 536-45. Zgłoszenia na kurs można składać tylko do 22. VI. (AD)

dalekopisem

TURNIEJ JUNIORÓW

W górskim kurorcie Davos odbywa się międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie juniorów. Juniorzy Czechosłowacji zwyciężyli juniorów NRF — 10:5 (1:4, 3:0, 6:1).

OSTRE „STRZELANIE”

Przed niedzielnym, ligowym pojedynkiem z Legią Warszawa — piłkarze Zagłębia Sosnowiec rozegrali kontrolne spotkanie z III-ligowym Górnikiem Płaski. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy sosnowieckich — 10:1 (4:1).

II REPREZENTACJI W ZAKOPANEM

Wczoraj wieczorem odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich — 20. Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marszałkówny. Ostatecznie w imprezie tej stanę na starcie 11 reprezentacji: Austrii, CSRS, Finlandii, Jugosławii, NRF, NRF, Francji (FSGT), Szwajcarii, Rumunii i Polski.

W spartakiadzie zimowej, zorganizowanej dla pracowników Inspektoratu PGR powiatu Nowy Tomysl, w Wąsowie, uczestniczyło 89 osób. Zwycięzcami zostali: w tenisie — Urszula Wilcek i Henryk Dudziak; w szachach — Ryszard Hajnusz; w warcabach — U. Wilcek; w strzelaniu — Urszula Krawczyk i Zbigniew Spychała, a w podnoszeniu odważnika: Jan Błażej, Zenon Kepka i Henryk Grześkowiak.

dla każdego

● W dwudniowych zawodach lekkoatletycznych Polska — NRF, które rozegrane zostaną w Westfalienhalle w Dortmundzie, w drużynie kobiecej zabraknie Teresy Ciepiej. Mimo to nasza kłobka reprezentacja uchodzi jako faworyt tego meczu.

● Działacze czołowych związków bokserskich pragną zorganizować amatorskie mistrzostwa świata. Jest zdanie by w mistrzostwach świata startowali mistrzowie Europy, Afryki, Igrzysk Panamerykańskich, Panazjatyckich i Panarabskich.

● Do jednej z najciekawszych tegorocznych imprez wioślarskich rozgrywanych w kraju należy będzie przypuszczalnie trójmecz Polska — NRF — CSRS, na Jeziorze Maltańskim.

● Wśród pięciu zespołów I ligi tenisa stołowego zagrożonych spadkiem jest również jedyny reprezentant Wielkopolski — Polonia Chodzież.

● Mecz tenisowy o Puchar Da visa Polska — Szwecja odbędzie się ostatecznie w stolicy kraju Trzech Koron. Szwedzi nie wyrazili zgody na odbycie zawodów w Warszawie. Do naszej reprezentacji kandydują: Gasior, Nowicki, Rybaczek i Orlikowski.

● W sobotę i niedzielę gnieźnieńska Stella jest organizatorem okręgowego turnieju juniorów i junierek oraz młodzików w tenisie stołowym. W imprezie weźmie udział około 60 entuzjastów małej rakiety.

● 27 i 28 bm. odbędzie się z polecenia Polskiego Związku Tenisa Stołowego ogólnopolski turniej w konkurencji seniorów i junierek. Zawody, które odbędą się w sali Olimpijskiej Sportowej przy ul. Chwałkowskiej 34 zgromadzą około 100 zawodników.

MARZEC	Eufemii, Teodozji
20	Święta: 5.56—18.06
sobota	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Soiree de Gala”; „Esik w Ostendzie”; „Porwanie”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — godz. 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Pamiętnik matki”; GOSTYŃ: „Przypadki Robinsona Kruzo”; GNIEZNO: „Ośmiu kobiet, czyli morderca jest wśród nas”; PYZDRY: „Ladacznica z zasadami”; WRONKI: „Wieczór trzech króli”.

(Ratajczaka 38) — „Dorobek naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1945—1964” — g. 10—17.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i kwiat” — fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10—19.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie — g. 9—13.

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej — g. 10—20.

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10—18.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI

(Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne; INSTRUMENTOWNIA MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

DYZURY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chwałkowskiej 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowskiego 47. — TYLKO DYZUR NOCNY: Winograd, Główna 53, Starelecka 79, Ostrobraga 6, Swarzędzka 6.